

W Sejmie

Obrady Komisji Obrony Narodowej

14 bm. Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem pos. Kazimierza Banacha (ZSL), przyjęła sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa za 1965 r. w zakresie obrony narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim oraz przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwa Finansów.

Komisja powzięła uchwałę, która stwierdza, że siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, otoczone szczególną troską całego społeczeństwa, wniosły w 1965 r. dalszy wkład w umacnianie obronności naszego kraju i państw — uczestników Układu Warszawskiego oraz całej wspólnoty państw socjalistycznych podnosząc swój potencjał obronny, stan wyszkolenia, zdolność bojową i organizacyjną wojska. (PAP)

Lord Chalfont u min. Rapackiego

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął w piątek przebywającego w Polsce z wizytą brytyjskiego ministra stanu odpowiedzialnego w brytyjskim MSZ za sprawy rozbrojenia — lorda Chalfonta. (PAP)

Delegacja CSRS na uroczystości w Puławach

W piątek przybyła do Warszawy czechosłowacka delegacja na uroczystości otwarcia kombinatu puławskiego, na czele z wicepremierem Józefem Krejczem. Wraz z delegacją przyjechała grupa pracowników czechosłowackiego przemysłu, który realizował zamówienia dla puławskich „Azotów”. Zostaną oni udekorowani wysokimi odznaczeniami polski mi.

Należy przypomnieć, że Czechosłowacja dostarczyła trzy czwarte urządzeń kombinatu „Puławy I” — m. in. aparaturę technologiczną, wytwórnię amoniaku i mocznika, elektrodzielnice (kotły i turbiny) o mocy 60 MW, większość aparatury kontrolno-pomiarowej i armatury.

Za dostawy te mające w momencie ich realizacji charakter kredytowy płacić będziemy w przyszłości miedzią elektrolityczną uzyskaną z kopalń za

Helanco — lepsze

Bieżący rok przynosi zdecydowaną poprawę w zakresie zaopatrzenia dziewiarstwa w przedzie typu „helanco”. Przemysł włókien sztucznych, zgodnie z życzeniem odbiorców, rozszerzył produkcję przedzie przeznaczoną do kędzierzenia i do końca roku ma jej dostarczyć 1.800 ton tj. o 60 proc. więcej niż w ub. roku. Jednocześnie, dążąc do zapewnienia poprawy jakości „helanca”, sprowadzono z Anglii nowe maszyny, które pozwoliły uzyskać produkt doskonały, charakteryzujący się m. in. wielokrotnie większą długością nitki. Począwszy więc od przyszłego roku, cała produkcja przedzie stilonowej przeznaczona na wyroby „Helanco” ma już być nowego typu. PAP

Śmiertelne ofiary w Chicago

W szpitalu w Chicago zmarła 14-letnia Murzynka, trafiona kulą w głowę podczas czwartkowych starć między policją a mieszkańcami dzielnicy murzyńskiej. Dziewczyna stała przed domem w momencie, kiedy padł strzał. Jest to już druga śmiertelna ofara zamieszek. Ranny jest przeszło 50 osób, a 167 zostało aresztowanych.



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 16 VII 1966 r. Nr 167 (6974)

Przygotowania w toku

Przed IV nadzwyczajną sesją Sejmu

Już za parę dni, 21 lipca o godz. 17, zbierze się IV nadzwyczajne posiedzenie Sejmu z okazji zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W sejmowym gmachu trwają już gorączkowe przygotowania, w kuluarach i sali obrad spotyka się plastyków i dekoratorów.

Uroczystą oprawę otrzymała sala posiedzeń plenarnych. Znajdą się w niej herby siedemnastu miast wojewódzkich, staropolskiego Gniezna i Torunia, herb Chełma Lubelskiego jako pierwszej siedziby Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W części środkowej sali orzeł na czerwonym tle.

Piękna ekspozycja rzeźb Xawerego Dunikowskiego z cyklu „Głowy wawelskie” zaprezentowana będzie w palarni domu poselskiego: znajdują się tu rzeźby przedstawiające głowy przywódców walk narodo-wo-wyzwoleńczych i ruchu rewolucyjnego w Polsce — Tadeusza Kościuszki, Jakuba Jasińskiego, Józefa Bema, Romualda Traugutta, Waleriego Wróblewskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliusza Marchlewskiego i Karola Świerczewskiego.

Dla filatelistów niebywała okazja: w dniu posiedzenia

Serdecznie witamy!

Delegacja Charkowa przybyła do Poznania

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania delegacja rad narodowych Charkowa i obwodu charkowskiego, z którymi nasze miasto i województwo poznańskie utrzymuje od lat serdeczne stosunki.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący rady obwodu charkowskiego Dymitr Piszczewski, zastępca przewodniczącego rady miasta Charkowa Iwan Cesarienko oraz przewodniczący rad dzielnicowych i wiejskiej Ludmila Kuczeko, Aleksander Szomin i Piotr Naczowka. Z delegacją przyjechał również dziennikarz z Charkowa Wasilii Teslenko.

Goście powitani zostali m. in. przez sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Gawrysiaka, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala oraz przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka.

Program pobytu delegacji charkowskiej jest bardzo bogaty. Nasi goście będą mieli okazję zwiedzić różne zakłady przemysłowe Poznania i województwa, gospodarstwa rolne oraz uczestniczyć będą w uroczystościach z okazji święta 22 Lipca. (st)

Eksplozja w fabryce prochu

W amerykańskiej fabryce prochu „Hercules Powder Company” w Carthage w stanie Missouri nastąpiła seria eksplozji. Wybuchy były tak potężne, że w promieniu 32 km wypadły szyby z okien. 16 robotników z fabryki prochu z różnymi obrażeniami odwieziono do szpitala, ale po nałożeniu opatrunków zwolniono ich później. Zginął tylko jeden człowiek.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce uniknęli śmierci dzięki gwałtownemu ostrzegawczemu, który rozległ się na 20 minut przed pierwszą eksplozją. Oto przebieg wypadków: na dziedzińcu fabryki zapaliła się ciężarówka. Wszczęto natychmiast alarm przeciwpożarowy. Robotnicy pośpiesznie opuścili hale fabryczne. W 20 minut później nastąpiła pierwsza eksplozja. W powietrze wyleciał samochód z ładunkiem 13 ton prochu. Przybyła na miejsce straż pożarna musiała trzymać się z dala od fabryki, gdyż po pierwszym wybuchu nastąpiły kolejne eksplozje. Wstrzymano ruch drogowy w okolicy fabryki. Według ostatnich doniesień w wyniku eksplozji uległo zniszczeniu około 60 domów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki. (PAP)

Dar od Polonii

15 bm. na dziedzińcu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie, w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych Johna Gronouskiego, przekazany został pierwszy z serii 10 ambulansów rentgenowskich ufundowanych przez Edwarda J. Piszka.

Ofiarodawca — Amerykanin polskiego pochodzenia, jest aktywnym działaczem Polonii w środowiskach Filadelfii i Chicago. (PAP)

Możliwość nowych zbrodni USA na terytorium Kambodży

Głodówka na znak protestu przeciw morderstwom w Wietnamie

Polityka agresji przeciwko Wietnamowi prowadzona przez rząd USA napotyka na coraz szerszą opozycję ze strony społeczeństwa amerykańskiego. Grupa wyborców ze stanu Maryland zażądała w czwartek włączenia sprawy Wietnamu jako kluczowego problemu do dyskusji w ramach kampanii przed wyborami do Kongresu USA, które mają odbyć się w listopadzie br.

„Centralnym problemem naszych czasów jest Wietnam — oświadczył kandydat tej grupy w wyborach wstępnych w stanie Maryland, Spellman. — Problem ten powinien stać się przedmiotem szerokiej dyskusji podczas kampanii przedwyborczej”.

Druga grupa Amerykanów skupiona wokół organizacji „Amerykanie pragną wiedzieć” opublikowała oświadczenie, w którym wyraża zaniepokojenie w związku z dalszym rozszerzeniem wojny w Wietnamie. Organizacja ta ostrzega społeczeństwo USA, że rząd amerykański prowadzi obecnie kampanię mającą na celu przygotowanie opinii publicznej do ewentualnego rozszerzenia wojny na terytorium Kambodży.

Od 10 dni szwedzki artysta plastyk Sten Fransson kontynuuje głodówkę na znak protestu przeciwko brudnej wojnie prowadzonej przez USA w Wietnamie i w celu zwrócenia uwagi społeczeństwa na zbrodnie popełniane na narodzie wietnamskim. Głodówkę swą zamierza on kontynuować do 22 lipca.

W niedzielę 10 bm. ku powszechnemu oburzeniu niezliczonych sympatyków Fransso

na na osłabionego głodówką artystę dokonano brutalnej napadzi. Pobił go i związał młody Amerykanin, który na widok nadbiegających ludzi tchórzliwie uciekł.

Związek socjaldemokratycznej młodzieży Szwecji przekazał w czwartek Ambasadorowi USA w Sztokholmie list zawierający protest przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie strefy Hanoi i Hajfongu.

Z protestem przeciwko zbrodniczej wojnie USA w Wietnamie, wystąpił sekretarz generalny Rady Pokoju NRD Werner Ruempel. Stanom Zjednoczonym pozostaje tylko jedno — wycofać się z Wietnamu — oświadczył W. Ruempel. (PAP)

Dementi agencji TASS

Agencja TASS opublikowała komunikat następującej treści:

„Niektóre amerykańskie oświadczenia oficjalne rozpowszechniły wiadomość, jakoby Związek Radziecki był zawiadomiony o bombardowaniach przez lotnictwo amerykańskie przedmieść Hanoi i Hajfongu.

Agencja TASS została upoważniona do stanowczego zdemontowania tego kłamstwa, które zmyślono w tym celu, aby wypaczyć jasne stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zbrodniczej agresji USA w Wietnamie.

Można było przypuszczać, że chyba nie znajdzie się nikt o zdrowym rozsądku, kto uwierzyłby w to kłamstwo. Niestety, skwapliwie podchwyciło je w Pekinie. Tak więc wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL Czen I ożnajmili 10 lipca na wiecu w Pekinie: „bombardowania Hanoi i Hajfongu przez imperialistów amerykańskich — to w całej rozciągłości wynik zmojowy między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim”.

Odnosi się wrażenie, że kłamstwo to zostało sfabrykowane w Waszyngtonie i specjalnie obliczone na to, iż podchwycą je działacze w Pekinie, jakimi antyradzieckich fałszerstw. Występując z nowym oszczerstwem na Związek Radziecki i uderzając w ton analogiczny do wymysłów propagandy amerykańskiej, Czen I w istocie rzeczy wyświadcza przysługę imperialistom USA, prowadzącym zbrojną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu”. (PAP)

Nowe wylęgarnie drobiu

Sztuczne wylęgarnie drobiu rozwijają się w ostatnich latach coraz szybciej, umożliwiając wprowadzanie do handlu najlepszych ras kurcząt, kaczek, gęsi i indyków. Obok państwowych przedsiębiorstw wylęgu drobiu coraz więcej takich placówek powstaje w kółkach rolniczych, a zwłaszcza w kółkach gospodyń wiejskich.

W ub. r. prowadziły one 91 zakładów wylęgowych, które dostarczyły ponad 2,5 mln. kurcząt i przeszło 400 tys. kaczek. W najbliższych latach liczba tych zakładów powinna wzrosnąć co najmniej do 140. Pod koniec bieżącej 5-letki zamierzają one dostarczać minimum 5 mln. sztuk drobiu rocznie. Zwróci się przede wszystkim uwagę na zwiększenie wylęgu kaczek, najczęściej poszukiwanych obecnie przez gospodarstwa hodujące drób. Kola Gospodyń zamierzają również zwiększyć poradnictwo i instruktaż dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji drobiarskiej. (PAP)

Posiedzenie rządu DRW

Wietnamska Agencja Informacyjna opublikowała komunikat o posiedzeniu rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, na którym omawiano zadania związane z przyspieszeniem realizacji planów gospodarczych oraz budżetem państwowym na rok 1966, a także wytyczne i cyfry kontrolne planu gospodarczego na rok 1967. (PAP)

Kłopoty rolników z omłotami i zaopatrzeniem

Mimo przelotnych opadów deszczu w południowych i centralnych województwach rolnicy już w zasadzie zakończyli koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. W województwach zachodnich małe żniwa zakończą się w najbliższych dniach jeżeli będzie sprzyjała pogoda natomiast na północy są opóźnione w stosunku do innych rejonów kraju.

Poważne kłopoty mają rolnicy ze zwózką i omłotami rzepaku oraz jęczmienia ozimego. W wielu gospodarstwach młócka odbywa się wprost na polu. Ziarno jest jednak zbyt wilgotne i przed dostawą wymaga dosuszenia. Dlatego PGR-y wielkopolskie odciliły dopiero trzecią część rzepaku, a tamtejsze punkty skupu odebrały zaledwie ponad 200 ton nasion tej rośliny.

W wielu gospodarstwach w południowych i centralnych rejonach kraju trwa koszenie żyta. Na Lubelszczyźnie żniwa żytnie w powiatach południowych są poważnie utrudnione, gdyż zboże zostało powalone i można je ciąć tylko kosami. Toteż tamtejsze PGR-y ubiegają się o pomoc ochotniczych hufców pracy. W woj. krakowskim na terenie powiatów Olkusz, Brzesko i Dąbrowa Tarnowska kółka rolnicze zorganizowały specjalne brygady kosiarzy. Załogi PGR Wysoka w pow. Wrocław oraz w Rzeszowie i Żerominie w pow. Łódzkiem koszą już wcześniej dojrzewającą pszenicę odmian włośkiej.

O prace żniwne przebiega znacznie lepiej niż w latach poprzednich, to podorywki, zwłaszcza siewy poplonów prowadzone są zbyt wolno. Pierwsze dni prac żniwnych uświadoczyły nie najlepsze przygotowanie punktów skupu do odbioru zbóż, jak również braki w zaopatrzeniu rol

Utracili mandat poselski

Labour Party utraciła jedno miejsce w Parlamencie w wyniku wyborów uzupełniających, przeprowadzonych w czwartek w okręgu wyborczym Carmarthen w Walii. Zwycięstwo odniósł nieoczekiwany kandydat „Narodowej Partii Walii”, który otrzymał o 2500 głosów więcej, niż labourysta. Kandydaci partii konserwatywnej i liberalnej uzyskali nieznacznie liczbę głosów.

Ankieta „Daily Mail” wykazuje nadal przewagę popularności Labour Party. 52 proc. zapytanych osób wypowiedziało się za labourystami, 35,7 proc. za konserwatystami. Ankietowani wypowiedzieli się ponadto przeciwko wojnie w Wietnamie i za wstąpieniem W. Brytanii do Wspólnoty Rynku. (PAP)

Wielka magistrala wodna połączy trzy morza

Nowa inwestycja krajów RWPG

W krajach RWPG prowadzone są prace nad przygotowaniem projektu największej w Europie śródlądowej drogi wodnej łączącej ze sobą trzy morza: Czarne, Północne i Bałtyckie. Realizacja tego projektu zainteresowanych jest wiele państw, przede wszystkim Polska, Czechosłowacja i NRD, a także Węgry i Rumunia. Główny szlak nowej magistrali biegłby Odrą i Dunajem, a także Wisłą i Morawą. Morze Północne związane zostało z nową siecią wodną poprzez Łabę połączoną z koleją z Odrą.

Ekonomiczny sens budowy wielkiej magistrali wodnej polega głównie na ogromnej obniżce kosztów transportu. Nowa sieć trójmorska odciałyłaby koleją od przewożenia całej masy ładunków i uwolniłaby ją od potrzeby budowy dużej ilości nowych wagonów i lokomotyw.

25 stopni wodnych na Kanale Lebskim, 20 stopni wodnych na Odrze i Dunaju, specjalne urządzenia do podnoszenia lustra wody na Odrze, zespoły urządzeń dźwigowych, służą i jazów umożliwiłyby żeglugę barkami o ładowności do 1500 ton.

Oblicza się, że koszt tej wielkiej inwestycji zmieści się w kwocie od 25 do 30 miliardów zł. Czas budowy wyniesie około 2 lat.

Budowa nowego gigantycznego szlaku wodnego umożliwiłaby zainteresowanym krajom ostateczne uregulowanie swoich głównych szlaków wodnych, jak również najbardziej ekonomiczne zagospodarowanie wielkich spławnych rzek.

Przygotowanie całości projektu budowy magistrali wod-

nej powierzono inżynierom i geologom czechosłowackim. Współpracują oni przy opracowaniu projektu z wybitnymi specjalistami Polski, NRD, Związku Radzieckiego i innych zainteresowanych państw. (API)

Innowacja programowa Koncertów Poznańskich

Pod przewodnictwem dyrektora Filharmonii Państwowej w Poznaniu Witolda Krzemińskiego odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem sekretarza WKZZ Jerzego Tuszyńskiego, na której przedyskutowano dotychczasowe osiągnięcia Koncertów Poznańskich w upowszechnianiu muzyki poważnej.

Koncerty te — jak wiadomo — organizowane są od pięciu lat przez Filharmonię poznańską przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Niewątpliwym osiągnięciem organizatorów jest stała wysoka frekwencja na koncertach, wynosząca jednorazowo do tysiąca słuchaczy oraz wyrobienie w pewnej części bywalców tych koncertów stałej potrzeby uczestniczenia w nich.

Jednak nie spełnia to wszystkich celów, które przez Koncerty Poznańskie chcieli osiągnąć organizatorzy. Mimo bowiem stałego wprowadzania do programów utworów trudniejszych nie wychowano jeszcze melomanów przygotowanych do percepcji muzyki poważnej najwyższego lotu, prezentowanej na cotygodniowych koncertach Filharmonii.

Ta sprawa właśnie była głównym przedmiotem dyskusji na konferencji. Dyr. W. Krzemiński przedstawił interesującą propozycję dotyczącą przyszłego programu Koncertów Poznańskich zapowiadając w nich udział solistów światowej sławy. Innowacją będą koncerty-quizy na temat udziału poszczególnych instrumentów w danym utworze muzycznym, koncerty z

Wokół incydentu izraelsko-syryjskiego

Przedstawiciel Izraela w ONZ oświadczył w czwartek, że jego rząd przygotowuje notę do Rady Bezpieczeństwa dotyczącą incydentu na granicy izraelsko-syryjskiej (samoloty Izraela zaatakowały nadgraniczne terytorium Syrii). Rzecznik delegacji izraelskiej oświadczył, że Izrael nie zamierza wysuwać żądań w sprawie zwołania Rady Bezpieczeństwa, ale że ta nota będzie zawierała „informację co do tła” incydentu.

Jak dowiaduje się nowojorski korespondent Reutera, Izrael zaprzeczył w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko „nieustannym aktom przemocy ze strony Syrii” i oświadczył, że czwartkowy rajd samolotów (izraelskich) na obiekty syryjskie miał na celu ostrzeżenie Damasku. (PAP)

konkursie na najtrafniejsze odczytanie treści literackich zawartych w utworach, koncerty prezentujące miniatury muzyki filharmonicznej itp. Wzorem ubiegłego sezonu odbędą się też koncerty poezji i muzyki; recytatorami będą najwybitniejsi artyści tej dziedziny sztuki, jak Holoubek, A. Hanuszkiewicz i inni. Wszystkie te formy upowszechniania mają pomóc w kształtowaniu coraz wytrawniejszego słuchacza muzyki poważnej, stanowiącej przecież nieodzowny element wyrabiania wrażliwości artystycznej społeczeństwa. (az)

Profanacja cmentarza żydowskiego w Mannheim

Jak stwierdza komunikat policji w Mannheim (NRF) nieznani sprawcy zbezczeszcili cmentarz żydowski w tym mieście; wyciągnęli z ziemi około 100 pomników grobowych, niszcząc je i rozrzucając w nieładzie po cmentarzu. Niektóre groby były całkowicie rozgrabane. Odkrycia tego dokonali przypadkowo turyści zwiedzający cmentarz. Policja wszczęła dochodzenie, ale nie wpadła na trop wandalów. (PAP)

Radziecko-indyjskie rozmowy na Kremlu

Podczas wiecu zabrał głos premier Kosygin. Stwierdził on m. in. — Przyjaźń między narodami ZSRR i Indii jest przykładem współpracy i zespolenia sił światowego socjalizmu i światowego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Premier ZSRR określił posunięcia USA w Wietnamie jako wandalizm i barbarzyństwo na skalę międzynarodową. Przypominając o proklamowanej przez Dulles polityce balansowania na krawędzi wojny, mówca stwierdził, że spadkobiercy zmarłego sekretarza stanu przekroczyli tę granicę.

Kosygin podkreślił, że nowa sytuacja, która powstała w wyniku ostatnich akcji USA w Wietnamie, jest uwzględniana w planach pomocy, jaka jest udzielana i będzie udzielana DRW.

Na niedawnej naradzie w Bukareszcie państwa — strony Układu Warszawskiego — stwierdził mówca — jednym ślinie dały wyraz swej gotowości umożliwienia ochotnikom, jeśli rząd DRW zwróci się z taką prośbą, udania się z niezbędnym uzbrojeniem do Wietnamu.

Agresorzy powinni wiedzieć, że niezależnie od tego, jakie popełnialiby niedorzeczności, jakich dopuszczaliby się zbrodni, nie mogą rzucić na kolana kraju, którego miliony synów i córek stanęły do walki w obronie wolności i niepodległości, kraju, który ma wiernych i niezłomnych przyjaciół.

Premier Indii, pani Indira Gandhi, przekazała pozdrowienia narodowi radzieckiemu gratulując mu wspaniałych sukcesów w oparciu o kosmos, które są jednym z symboli wielkiego postępu ZSRR. Stwierdziła ona, że XXIII Zjazd KPZR wywołał wielkie zainteresowanie w Indii zarówno dzięki wielkiemu międzynarodowemu poparciu, jakim się cieszył, jak i dzięki rzuconemu wezwaniu do pokojowego budownictwa.

W dalszej części przemówienia premier Indii zatrzymała się na sytuacji w Azji południowo-wschodniej. Stwierdziła ona, że wojna w Wietnamie niczego nie rozwiąże. Może ona tylko rozszerzyć strefę zniszczeń i zaostroszyć stosunki na wiele lat. Pani Gandhi podkreśliła, że możliwe jest jedynie pokojowe uregulowanie konfliktu i powtórzyła swoje propozycje w sprawie rozwiązania pro-

blemu wietnamskiego w ramach konferencji genewskiej, które przedstawiała niedawno w Delhi. Wyraziła ona gotowość poparcia wszelkich innych odpowiednich i nadających się do przyjęcia propozycji. (PAP)

Cenne odkrycia

Muzeum historyczne Korei skiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Phenianie uzyskało ostatnio cenne eksponaty sprzed V wieku p. n. e. Pracownicy nauki Muzeum wykopalili m. in. ostrze włóczni z brązu, kolczyki z czystego złota, bransolety z brązu, nakrycie głowy wyższego urzędnika (z I stulecia p. n. e.), groty strzał, sierp oraz strzemię z uprzęży z okresu panowania dynastii Korju.

Ostrze brązowe włóczni, długości dłoni, ma na grzbieciej części napis. Zdaniem historyków jest to rzadki rodzaj pisma. Brązowe bransoletki oraz kolczyki ze złota dają pewną wiedzę o poziomie rzemiosła w czasie panowania trzech dynastii. Bransolety są wysadzane małymi diamentami. Kolczyki mają wisiorki ze złota z umocowaną cienką płytką złota w kształcie koniczyny. (PAP)

Potworny mord w Chicago

W Chicago popełniono w nocy ze środy na czwartek potworną zbrodnię. W jednym z domów w pobliżu szpitala 10 młodych słuchaczy szkoły pielęgnarskiej odbywających praktykę zajmowało wspólnie 6-pokojowy lokal. W czwartek nad ranem jakaś przerażona do ostatecznych granic dziewczyna zatrzymała na ulicy przejeżdżający wóz policyjny.

Zeznała ona szlochając, że wszystkie jej współmieszkańki zostały zamordowane, ona zaś ocalała, ukryta pod łóżkiem, gdzie przebywała przez 3 godziny.

Policja udała się na miejsce i rzeczywiście w mieszkaniu zalanym krwią znalazła zwłoki 8 kobiet w wieku od 21 do 23 lat. Lekarz stwierdził, że wszystkie dziewczęta zostały skrapowane, a następnie uduszone. Niektóre ciała miały ślady pobicia i rany od noża lub kuli. Mord miał podłoże seksualne.

Od razu rozpoczęto energiczne poszukiwania. Po kilku godzinach policja stanu Indiana zatrzymała jakiegoś osobnika w zakrwawionej koszuli, który usiłował kupić bilet lotniczy do Nowego Orleanu. Jest on podejrzany o popełnienie ohydnej zbrodni.

VI Konkurs Debiutów Dramaturgicznego

Teatr „Ateneum” w Warszawie przy współudziale redakcji „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy” i „Sztandaru Młodych” organizuje VI Konkurs Debiutów Dramaturgicznego. Mogą w nim uczestniczyć jedynie autorzy, których sztuki nie były dotychczas wystawiane na zawodowych scenach teatralnych. W konkursie mogą wziąć udział autorzy dramatów, sztuk radiowych, telewizyjnych, a także sztuk teatralnych, które nie stanowią przeszkody do udziału w konkursie.

Nagroda wynosi 10.000 zł. Sztuka nagrodzona będzie wystawiona na scenie teatru „Ateneum” w sezonie 1966/67.

Sztuki opatrzone godłem (wzrostającej kopercie należy wkleić nazwisko, imię i dokładny adres autora) należy nadsyłać pod adresem Teatru „Ateneum” w Warszawie, ul. Jaracza 2. „Konkurs Debiutów”. Termin nadsyłania sztuk upływa 30 września br. Sztuki nadesłane później będą automatycznie kierowane na następny VII Konkurs Debiutów Dramaturgicznego. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 2 stycznia 1967 r.

Dokładnych informacji o konkursie udziela Sekretariat Literacki Teatru „Ateneum” (Warszawa, ul. Jaracza 2). (ad-o)

„Kosmos-124” na orbicie

W Związku Radzieckim wprowadzono w czwartek na orbitę wokółziemską kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-124”. Aparatura zainstalowana na satelicie pracuje normalnie. (PAP)

Surowe kary dla sprawców napadów

Wczoraj zakończył się przebieg w trybie doraźnym przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu proces 4-osobowej grupy oskarżonej o dokonanie napadu na mieszkańca Śremu Jarosława S.

Sąd po wysłuchaniu przez wien stron, wydał wyrok. Zdzisław Bogdański, zamieszkały Śremie pl. 20 Października, otrzymał karę 7 lat więzienia, 3 lat grzywny i utratę publiczności i honorowych praw obywatelskich na okres 4 lat. Grzegorz Kasprzak zamieszkały w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiej 10, otrzymał karę 4 lat więzienia, 500 zł grzywny oraz utratę praw na 2 lata. Jego brat Marek Kasprzak został zasądzony na rok więzienia, grzywnę 500 zł i utratę praw na 2 lata. Czwarci z grupy oskarżonych, Maria Kubiak, zamieszkała w Pobiedzkach, ul. Gnieźnieńska 7 m. 1, otrzymała karę 3 lat więzienia, 500 zł grzywny i utratę praw na 2 lata.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom Z. Bogdańskiego, który nie przyznał się do winy. W świetle znanych świadków i pozostałych okoliczności, był on prowadzącym inicjatorem całej akcji. Z. Bogdański był już kilkakrotnie karany, ale stosunkowo wysokie wyroki, które otrzymał, nie wpłynęły na zmianę postawy oskarżonego. Sąd zwrócił również uwagę na to, że cała czwórka czuła wstręt do pracy i spokojnego życia. Sąd wziął pod uwagę przy wydawaniu wyroków dotychczasową karalność G. i M. Kasprzaków. Wyrok jest prawomocny i podlega zaskarżeniu. (st)

Laos i Francja podpisały umowę

We francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisano w czwartek porozumienie o współpracy gospodarczej między Francją i Laosiem. Zgodnie z tym porozumieniem, Francja dostarczy Laosowi kredytu w wysokości 10 mln. franków, głównie dla finansowania zakupu licznych towarów we Francji. Kredyt wykorzystany zostanie również dla realizacji technicznych wyposażenia gospodarki laotańskiej i elektryfikacji kraju. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek.

„Wunderwaffe” z Pokrzywna?

PASTEURELLA PESTIS

22 stycznia 1945 roku. Od paru dni Warszawa wolna. Radzieckie i polskie dywizje zbliżają się do najeżonego bunkrami Wału Pomorskiego. Pancerne zagony I Gwardyjskiej Armii gen. Katukowa podciągają pod Poznań. W mieście ogarnia hitlerowców panika.

Probówki prof. Blomego

Zapada wczesny, mroźny wieczór. Batalion piechoty zmierzający do kpt. Kunina oprowadza zniechęconego Luftwaffe w Krzesinach. Uciekający hitlerowcy pozostawiają około 100 Messerschmittów i wielkie zapasy paliwa. W tym czasie, zaledwie parę kilometrów stąd, w Pokrzywnie w miejscowym parku, jak w ukropie zwija się kilkudziesięciu cywilów i SS-manów. Wynoszą z pałacu i żelbetonowych bunkrów skrzynie. W pospiechu załadowują na ciężarowe samochody. Palą i niszczą dokumenty. Dyryguje wszystkim, popędza, wydaje rozkazy — wysoki szczupły szary, lat około 40. Oto jego wizytówka: prof. dr Kurt Blome — zastępca naczelnika Państwowej Służby Lekarskiej I Rzeszy. Do końca nie traci głowy. Jeszcze raz sprawdza

wszystko. Lustruje opustoszałe baraki. Daje wreszcie znak odjazdu. Jako ostatni załadowują się na samochody uzbrojeni po zęby SS-mani. Kawalkada rusza w stronę Poznania. Na jej czele w czarnym „Mercedesie” prof. Blome z żoną i dziećmi. Na tylnym siedzeniu leży niewielka, drewniana skrzynka. Tylko on, jej właściciel wie, co zawierają szklane, starannie zabezpieczone probówki. Po łacinie nazywa się to: „Pasteurella Pestis”. W mowie potocznej — „naleczki dzumy”.

Nazajutrz wczesnym rankiem grupa radzieckich żołdaków dociera do Pokrzywna. Żołnierze oglądają wnętrza jeszcze nie wykończonych żelbetonowych baraków. Dziwne, jakieś tajemnicze urządzenia. Podziemne dwustopniowe korytarze, szklane ściany, hermetycznie zamykane stalowe okiennice, prosekcyjne stoły, krematoryjny piec...

Norymberski świadek

Zanim jednak zaczniemy rozmawiać z zagadką Pokrzywna, zastanawiać się nad celem i przeznaczeniem tych niecodziennych obiektów, prześledźmy na krótko do Norymbergi. Niech mówią dokumenty.

Poniedziałek 26 sierpnia 1946 r. Dwusetny jedenasty dzień rozprawy przed Trybunałem Narodów. Posiedzenie przedpołudniowe. Staje świadek generał-major

służby lekarskiej Walter Schreiber.

Prokurator: — Co spowodowało, że zwrócił się pan z oświadczeniem do sądu radzieckiego?

Gen. Schreiber: — Podczas II wojny światowej Niemcy pozwalali sobie na takie działania, które są poważnym pogwałceniem odwiecznych praw etyki lekarskiej... Te działania, o których mowa, stanowią przygotowanie do wojny bakteriologicznej, za pomocą zarazek dzumy i doświadczeń na żywych ludziach...

Świadek wspomina dalej o tajnej konferencji z udziałem najwyższych dostojników Rzeszy, która odbyła się w lipcu 1943 r.

...dowiedziałem się od dowódcy sztabu wojenno-sanitarnej inspekcji gen. służby lekarskiej Schmidta — Brueckena, który był moim przełożonym, że marszałek Goering upoważnił zastępcę naczelnika Państwowej Służby Lekarskiej Kurta Blome do kierowania wszystkimi niezbędnymi pracami i dał mu polecenie — w miarę możliwości — jak najszybciej rozwinąć prace w Instytucie w Poznaniu, względnie w okolicach Poznania. W tym Instytucie rozpoczął działalność dyr. ministerialny Schuman, radca ministerialny Scharf i inni lekarze i naukowcy.

Prokurator: — Co panu wiadomo o doświadczeniach w związku z przygotowaniem do wojny bakteriologicznej?

Świadek Schreiber: — Doświadczenia prowadzono w Poznaniu. Blizszych szczegółów nie znam... W marcu 1945 r. odwiedził mnie w moim biurze w Wojskowej Akademii Medycznej prof. Blome. Przyjechał z Poznania i był bardzo zdenerwowany; prosił mnie, bym dał mu i jego współpracownikom

pomieszczenie w laboratorium w Sachsenburgu, by tam mogli kontynuować swoją pracę. Musiał opuścić Poznań wobec ofensywy Armii Czerwonej, musiał uciekać ze swego Instytutu i nie mógł wyjechać go w powietrze. Był tym bardzo zaskoczony, że urzędnicy do eksperymentów na żywych ludziach, których przeznaczenie było zupełnie wyraźne, dostaną się w ręce Rosjan. Usiłował on zbурzyć Instytut bombą „Stuka” ale i to się nie udało. Dlatego obecnie proszę o umożliwienie mu kontynuowania w Sachsenburgu pracy nad bakteriami dzumy, które udało mi się wywieźć...

Tyle krótki urywek z Norymbergi.

Inkubatory śmierci

Odwrocimy raz jeszcze kartki kalendarza. Rok 1943. Przywódcy Rzeszy przy całej swej krótkowzroczności zaczęli sobie uświadamiać, że wojna na Wschodzie nie jest Blitzkriegiem. W ich umysłach koncepcja wojny błyskawicznej przepoczwarcza się w ideę totalnej zagłady. Naukowcy wszystkich specjalności, gotowi oddać swą wiedzę na użytek zbrodni, stają na wezwania Fuehrera. Wśród nich znajduje się również grupa bakteriologów. Właśnie w lipcu 1943 r. na tamtej naradzie w OKW zapada decyzja:

„W wyniku sytuacji wojennej należy przystąpić do opracowania kwestii użycia bak-

terii jako środka bojowego podczas wojny”.

Tak brzmi udzielone Goeringowi przez Hitlera pełnomocnictwo.

W kilku miejscowościach z zachowaniem najgłębszej tajemnicy, pod fałszywymi, niewinnie brzmiącymi szyldami naukowych instytutów, pod okiem i kuratelą pretorianów z trupimi główkami na czapkach — budowane są inkubatory masowej śmierci. Wśród nich ma być Pokrzywno. Nieznana dotychczas szerszemu ogółowi firma Herr Heinricha Rosenbacha, mieszcząca się w owym czasie w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 117, otrzymuje pilne zlecenie. Ma wykonać plany budowy dziwnego instytutu naukowo-doświadczalnego, zlokalizowanego w Pokrzywnie. Siedem kilometrów od Poznania. Wątpić przy tym należy, by ów Heinrich Rosenbach tworząc swe skromne dzieło — kilkadziesiąt zachowanych po dziś dzień planów w skali 1:50 — wiedział, jakim celem służyć mają żelbetonowe, opancerzone baraki. Skryte za ceglanym murem, ufortyfikowane bunkrami, w których dzień i noc uzbrojeni SS-mani strzec mieli placówki nazwanej... „Institut für Krebsforschung” („Instytut dla Badań Rakowych”).

ANTONI BADOŃ
ZBIGNIEW SZYMAŃSKI

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Dostrzegł, jak Lutek wyraźnie się odprężył. Dobrze mu strzelił tym dworcem. Po co miałby się chłop zamartwiać. Może mu też zależe na Dance? Od razu też wołał przejść do kontrofensywy.

Pazola ożywił się. Przegarnął dłonią ostrzyżone na jeża włosy, przystanął.

— Oto, co wczoraj recytowałem, co prawda nieco wcześniej, jeszcze przed kinem. Posłuchaj.

...a ostatnie godziny są jak most nad przepaścią, a tyle zerwanych przeseli, a miłość jest na moście, a przepaść pod miłością, a księżyc jak lustro wkleśle.

Szymon rozwarł szeroko oczy. Nie bardzo pojmował, do czego czy do kogo mają się odnosić te strofy. Chyba Lutek nie kieruje tego do niego, jest tam wszakże coś i o miłości... Minę miał niewyraźną. Aż się sam zrywał na siebie. Bo co, do cholery, lojalność przyjacielska lojalnością, ale kochać się ma chyba prawo bez zezwolenia, do jasnej Anielki?

— Wiesz, do kogo piliem? Szymon pokręcił głową.

— Do Floraka... To zresztą zupełnie paradna historia.

— Gdzieś ty go widział? Przecież miał pojechać do Leby. Został?

— Pojechał chyba. Z tym, że znacznie później. Możemy iść wolniej, na budowie i tak nie będzie co robić. U Danki szaleństwo, u nas nuda. Zresztą ja nie narzekam...

— Gadał wreszcie, co z Florakiem.

— Zaszedłem sobie przed kinem na piwko, wiesz, w tym okragłym kiosku... Piję i medytuję, jakie to piwsko parzywe, nadmiar ciepła, gdy nagle zziębł i z miną, jak by mu kot nawalił pod nosem, wypływa przede mną Stański. Aż mi się żal go zrobiło, taki był krzywy. Przysiadł się, też bierze piwo, opowiada jakąś bzdurę. No bo go zresztą z miejsca zahaczyłem, czemu nie pojechał uszczęśliwić tatów swoim widokiem.

— Ależ z ciebie głębia się zrobił.

— No już, jadę wobec tego skrótowno... Florek opowiadał o swych dolegliwościach sercowych. Z tym rzudzielcem. Okazuje się, babka spóźniła się na randkę. O więcej niż dwie godziny.

— Jasny gwint, a on ten cały czas czekał?

— Żebyś wiedział. Cierpliwy chłopak... W końcu zjawia się. Ale jakaś inna, nieświeża, zdenerwowana. Jeden policzek miała czerwony, jakby obrzmiała. Nie tłumaczyła się, machnęła mu z miejsca, że wcześniej nie mogła, a i teraz wpadła zaledwie na parę minut. Okazało się, że skądś jej narzeczony się pojawił. Pojmujesz? Wobec tego w ogóle nie może się więcej z Florakiem spotykać, bo tamten zazdrośny, nieobliczalny, mogłoby stać się coś złego, już i tak ktoś mu podszeptął, że ona ma tu jakiegoś chłopca... Więc żeby Florek o niej zapomniał. Na zawsze. Na amen... Wyobrażasz sobie jak to podziało na naszego kochliwa? Mało się nie rozplakał.

— Szkoda chłopaka. Ale może to i dobrze. Ta ruda nie bardzo jakoś do mnie trafiała. Wygląda na sprytną cwaniarę.

— Jest jeszcze jedna rzecz. Dziwna i dla mnie niezrozumiała. Albo Florek coś pochrząknął w swoim melancholijnym nastroju, albo ta dziewczyna pusiła taki kawał, chcąc go odstraszyć... Już się żegnali, nie chciała, by ją odprowadzał, oglądała się wokół siebie. I wtedy spętnęła, że Florek ma nas ostrzec. Abyśmy uważali, byli bardzo ostrożni, bo coś niedobrego dzieje się koło nas... Coś tak, on nawet nie bardzo mógł dobrze powtórzyć, dziewczyna mówiła to nieskładnie, bojąc się własnych słów... Dlatego Florek został i ganił po mieście, dopiero szczęśliwie napotoczył się na mnie. Co ty powiesz na całą historię? Bo ja tu ani w cholere nie rozumiem niczego.

Szymon wzruszył ramionami. W pierwszej chwili chciał wykić sprawę przyszło mu jednak na myśl, że przecież właśnie oni uratowali dziewczynę życie. Zdawała się być naprawdę wdzięczna, niezależnie od tego, co z niej za ziółko. Więc chyba dla zabawy nie robiłaby kpin. Mogła coś sobie ubzdurać, ale na przesadnie naiwną też nie wygląda. Więc może coś się jej obilo o uszy?

cdn

22

Lista pisarzy, których zabrakło nam wojna, obejmuje blisko 170 nazwisk. Są na niej nazwiska głośnie, są mniej znane. Są też i takie, które dopiero w ostatnim dwudziestolecu zajaśniały pełnym blaskiem. Brak wśród żywych każdego z nich stanowi uszczerbek dla współczesnej kultury polskiej. Nie sposób tu ani wszystkich wymienić, ani pokusić się o sporządzenie bilansu strat tak niewymiernej materii jaką jest literatura nienapisana. Nie jest to jednak konieczne, by zdać sobie sprawę, jak wielką lukę w ciągłości kulturalnego rozwoju Polski wyrządzili nam „kulturtraergerzy” spod znaku swastyki. Przed nadchodzącym Kongresem trzeba o tym mówić pełnym głosem.

W egzekucjach i w obozach

Niedawno obchodziliśmy 25-lecie masowej egzekucji w Palmirach. Wśród zamordowanych był Witold Hulewicz, autor interesujących esejów poświęconych słuchowiskom radiowym („Teatr wyobraźni”) i „Polskiego Fausta”. Współpracował z poznańskim „Zdrojem”, wydał kilka tomików wierszy, a za całokształt pracy wyróżniono go Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. Wiele trudu poświęcił organizowaniu związków twórczych. Rok 1939 zastał go na stanowisku kierownika działu literackiego Polskiego Radia. Po kapitulacji stolicy organizuje prasę podziemną. Wkrótce spotyka go śmierć.

Również w Palmirach rozstrzelano Jędrzeja Ciernika zasłużonego działacza i pisarza ludowego.

W początkach lipca 1941 zginął w egzekucji wraz z innymi intelektualistami polskimi Tadeusz Boy-Żeleński, znakomity tłumacz literatury francuskiej, autor kilkunastu tomów felietonów teatralnych,

Przed Kongresem Kultury Polskiej

ZABRAKŁO ICH WŚRÓD NAS

krytyk, poeta i społecznik. Był nieprzeciętną indywidualnością w literaturze międzywojennej.

Już w 1940 r. zamordowany został jako więzień Sachsenhausen i Oranienburga prof. Ignacy Chrzanowski, krytyk, historyk literatury, twórca popularnego podręcznika. Inny znakomity uczyony i eseista, prof. Kazimierz Kolbuszewski, zginął w obozie w Majdanku. Za drutami Gross Rosen pozostał sąsiadujący z nim na liście strat Wacław Knaft, w obozie zginęła Maria Johanne Wielopolska i wielu, wielu innych twórców.

Śpiew pożogi

Taki tytuł noszą wspaniałe wiersze Krzysztofa Baczyńskiego go, wydane już po wojnie. W konspiracyjnych tomikach zamknięta się cała twórczość tego niezwykłego poety o ogromnym talencie. Maturę otrzymał akurat w 1939 r. Od pierwszych chwil okupacji znalazł się w ruchu oporu, studiował i pisał. Zginął jako dowódca plutonu „Parasola” w pierwszych dniach powstania. Miał zaledwie 23 lata. W podobnych okolicznościach stracił życie inny młody poeta, którego debiut i ostatnie strofy przypadają na czas okupacji: Tadeusz Gajcy. Trudno myśleć o nich bez wzruszenia i wielkiego żalu. W powstaniu wśród dziesiątków tysięcy rozstrzelanych, znalazł się Stanisław Miłaszewski, tłumacz i poeta. Stracił znakomitego prozaika, Juliusza Kadena Bandrowskiego, sekretarza Polskiej Akademii Literatury (jego „Generała Barcza” w adaptacji telewizyjnej oglądaliśmy przed paroma miesiącami). Z ran zmarł zna-

komity reprezentant Młodej Polski, Zenon Miriam Przesmycki. Podobny los spotkał jednego z najgenialniejszych krytyków, Karola Irzykowskiego. Trudno w paru słowach przypomnieć tę postać: autora nowel, wierszy, dramatów, a przede wszystkim esejów i rozpraw krytycznych: „Walka o treść”, „Beniaminek” (o Boy'u), „Słoń wśród porcelany” i dziesiątków innych publikacji, po których zwykle wrzało na polskim Parnasie.

Pośmierne wawrzyny

W dziejach kultury nie jest to zjawisko rzadkie, że sława i uznanie przychodzi po śmierci. W tym wypadku pośmierne wawrzyny są innego rodzaju. Stanisław Ignacy Witkiewicz, niezwykle bujna, barwna postać, ekscentryk i filozof, interesujący malarz, a przede wszystkim pisarz, popełnił samobójstwo jako wyraz protestu, tuż po zajęciu Polski przez wojska niemieckie. Jego utwory dramatyczne, nie mieszczące się w tradycyjnych konwencjach teatru mieszczańskiego, dopiero niedawno doczekały się pełni uznania.

Przypomnijmy, że również w 1939 r. popełnił samobójstwo twórca „Księgi przysłów polskich”, Samuel Adalberg.

Józef Czechowicz mając 36 lat zginął od hitlerowskiej bomby w Lublinie. Ostatni Zjazd Literatów ukazał nam w pełniejszym świetle sylwetkę i twórczość tego ogromnie utalentowanego poety i tłumacza, którego ostatni tomik wierszy „Nuta człowiecza” nosi datę 1939 r.

Lewicowe poglądy Ignacego Fika (zginął w Krakowie jako sekretarz KO PPR), Edwarda Szymańskiego (zginął w rok

później w 1943), czy Lucjana Szezwalda sprawiły, że ich twórczość doczekała się szerokiego upowszechnienia dopiero w nowych warunkach politycznych. Każdy z tych twórców miał jeszcze wiele do powiedzenia. Lucjan Szezwald w mundurze oficera I Armii zginął dosłownie u progu wolności.

Janusz Korczak i inni

Janusz Korczak, wspaniały człowiek, wychowawca, opiekun dziecięcej biedoty, a równocześnie znakomity pisarz, nie skorzystał z szansy przeżycia wojny. Zdobył się na wielki akt bohaterstwa — poszedł dobrowolnie na śmierć wraz z żydowskimi sierotami, które wychowywał. Rozwierzony rąsami położył kres twórczości jednego z bardzo oryginalnych pisarzy, Brunona Schultz. Po zostały po nim słynne „Sklepy cynamonowe”, „Sanatorium”, „Pod klepsydrami”, ilustracje do „Ferdynandka” Gombrowicza, litografie, rysunki, przekład „Procesu” Kafki. Przed śmiercią Schultz prowadził bibliotekę w żydowskim domu starców w Drohobyczu. Zastrzelił go hitlerowiec.

Cześć ich pamięci!

Jest to formuła apelu poległych, lecz można nią uczcić chyba wszystkich figurujących na wojennej liście strat polskiej literatury. Choć tylko niektórzy zginęli w mundurach, wszyscy z racji przynależności do kręgu twórców polskiej kultury znaleźli się pod specjalnym ostrzałem wroga. Będziemy o nich pamiętać!

IRENA SOLIŃSKA

CO ZOBACZYMY

Na najbliższy tydzień (18-24 VII) TV zapowiada sporo filmów fabularnych, dalsze transmisje z mistrzostw piłkarskich świata w Wielkiej Brytanii, 17 wieczór Kabaretu Starszych Panów. Szczególnie bogaty ma być program trzech dni świątecznych (m. in. transmisje z posiedzenia Sejmu i defilady wojskowej).

PONIEDZIAŁEK: 17.40 — dla młodzieży reportaż z Międzynarodowego Pionierskiego Obozu Pokoju w Chorzwie, 18.05 — „Droga do indeksu” program z cyklu „7 milionów młodych”, 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — dyskusja „Obywatelski egzamin”, 20 — III Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Dzieci słońca” M. Gorkiego w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Szczecinie, 21.50 — magazyn „Eureka”.
WTÓREK: 10 — film czechosło-

wacki (dramat obyczajowy) „Morowa mama”, 16.20 — mecz piłki nożnej Meksyk — Urugwaj, 18.15 — teleturniej „Asocjacje”, 18.45 — miesięcznik konsumenta „Próby”, 19.20 — mecz piłki nożnej Portugalia — Brazylia, 20.15 — Dziennik, 21.30 — film „Morowa mama”.

ŚRODA: 10 — film „Diabelski kanion”, 17.35 — Polska Kronika Filmowa, 17.50 — dla młodzieży „Operacja 1001”, 18.25 — „Echo tygodnia”, 18.40 — program historyczny „Wieczory w łazienkach”, 19.20 — mecz piłki nożnej Węgry — Bułgaria, 20.15 Dziennik, 21.30 — film „Diabelski kanion”, 22.20 — magazyn „Światowid”.

CZWARTEK: 16.55 — transmisja uroczystej sesji Sejmu PRL, 20 — program dokumentalny „Album Polski”, 20.20 — program muzyczny „Ulica Portowa”, 20.50 — „Buty” film z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”, 21.20 — film polski (sensacyjny z St. Mikulskim w roli głównej) „Ostatni kurs”, 23.05 — belgijski program rozrywkowy „Zakochani z Ostendy”.
PIĄTEK: — 9.55 transmisja de-

filady wojskowej w Warszawie, 14.00 — mecz piłki nożnej Meksyk — Urugwaj, 18.15 — teleturniej „Asocjacje”, 18.45 — miesięcznik konsumenta „Próby”, 19.20 — mecz piłki nożnej Portugalia — Brazylia, 20.15 — Dziennik, 21.30 — film „Morowa mama”.
ŚRODA: 10 — film „Diabelski kanion”, 17.35 — Polska Kronika Filmowa, 17.50 — dla młodzieży „Operacja 1001”, 18.25 — „Echo tygodnia”, 18.40 — program historyczny „Wieczory w łazienkach”, 19.20 — mecz piłki nożnej Węgry — Bułgaria, 20.15 Dziennik, 21.30 — film „Diabelski kanion”, 22.20 — magazyn „Światowid”.
CZWARTEK: 16.55 — transmisja uroczystej sesji Sejmu PRL, 20 — program dokumentalny „Album Polski”, 20.20 — program muzyczny „Ulica Portowa”, 20.50 — „Buty” film z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”, 21.20 — film polski (sensacyjny z St. Mikulskim w roli głównej) „Ostatni kurs”, 23.05 — belgijski program rozrywkowy „Zakochani z Ostendy”.
PIĄTEK: — 9.55 transmisja de-

rywkowy „Rewia na wodzie”, 21.05 sport, 21.15 — film francusko-włoski (dramat, w rolach głównych J. Marais i A. Valli) „Cud zdarza się tylko raz”, 22.50 — program rozrywkowy „Wieczór z Julie Andrews”.

NIEDZIELA: 19.40 — reportaż z Rygi „Muzeum pod niebem”, 13.05 film radziecki (komedia dziecięca) „Przygoda Tolka Borówki”, 14.10 — I odcinek filmu włoskiego „Życie w starożytnym Rzymie”, 14.35 „Zielone perspektywy”, 15 — z cyklu „W starym kinie”, 16 — dla dzieci widowisko K. Czapka „O kotku co był szczotką”, 16.30 — „Planety” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 16.50 — W Teatrze TV z Łodzi „Celadon i Astrea czyli romans królewski” (listy Sobieskiego do Marysieńki) W. Bilińskiego i K. Zygmunta, 18.05 — „Biennale grafiki”, 18.30 — Polska Kronika Filmowa, 18.40 — program A. Malachowskiego „Stare życiorysy”, 19 — „Słownik Wyrazów Obcych”, 20 — film USA (komedia z K. Hepburn i S. Tracym) „Biuro na tranzytorach”, 21.40 śpiewa Stefan Zach, 22 — sport.

Rok 1938. Czerwcową zwycięska ofensywa na linii rzeki Ebro zatrzymała faszystów. Rząd w Barcelonie początkowo liczył, że powstrzyma to państwa zachodnie przed uznaniem frankistowskiego rządu w Burgos, co dla Republiki było równoznaczne z klęską.

Te ostatnie nadzieje republikanów na przychylną a nawet na ewentualną pomoc zachodu zostały brutalnie rozwiane, przez podpisanie paktu o nieagresji między Hitlerem i Chamberlainem, między hitlerowskimi Niemcami i torystowską Anglią.

W ten sposób Republika ostatecznie została wydana w ręce faszystów.

Dotychczasowa polityka zachodu nieinterwencji w stosunku do wojny hiszpańskiej i tak przedczy później skazywała Hiszpanię na zagładę, ponieważ rząd w Barcelonie nie miał gdzie kupować żywności i broni. Nieliczne statki neutralne przywożące broń i żywność były zatapiane przez włoskie lotnictwo, przez faszystowski korpus interwencyjny „Savoia” i przez hitlerowskie lotnictwo z legionu „Condor”.

Nawet bombardowanie statków angielskich nie spowodowało oczekiwanej reakcji ze strony Anglii. 27 czerwca 1938 r. w Walencji zbombardowano angielskie statki „Arlon” i w Alicante — „Farnham”. Wiozły żywność dla głodującego ludu Hiszpanii. Ani zniszczenie tych statków, ani dziesiątków następnych nie spowodowało zmiany polityki zachodu w stosunku do Franco.

Protesty Chamberlaina i lorda Halifaxa były jedynie pustymi gestami.

Po wizycie Chamberlaina u Hitlera w Berchtesgaden 15 września 1938 roku należało oczekiwać najgorszego. Wszystkie dotychczasowe do niczego nie zobowiązujące akty przyjaźni rządów Anglii i Francji

Wojna hiszpańska (3)

Rok po Madrycie była Warszawa

pod adresem Barcelony, należało uznać za zrzeczenie wybiegi mające na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej tych krajów.

Nikt inny tylko właśnie Hitler wymógł na Chamberlainie cichą zgodę na bombardowanie neutralnych okrętów — nawet angielskich. Ta wiadomość była tak niewiarygodna, że długo w nią nie wierzone. A jednak...

Hiszpanię otoczono starannie przygotowanym spiskiem. W lipcu, sierpniu, wrześniu nie było tygodnia, by nie ginęły okręty wiozące pomoc dla Republiki. Faszystowskie lotnictwo zatapiało wszystkie okręty płynące do brzegów Hiszpanii niezależnie od flagi pod jaką płynęły. Chciano w ten sposób zmusić rząd w Barcelonie do wycofania Brygad Międzynarodowych.

W tych warunkach rząd w Barcelonie zgodził się na proponowane przez państwa zachodnie i Ligę Narodów wycofanie obcych wojsk z Hiszpanii, w tym Brygad Międzynarodowych. Miało to odbywać się stopniowo. Republika nie miała wyboru. Choć z drugiej strony dla wielu było oczywiste, że jest to tylko podstęp. Ze chodzi o wycofanie z Hiszpanii najlepszych wojsk Republiki, gdy tymczasem interwencji faszystowskiej — Niemcy i Włosi — pozostaną.

I tak się też stało. „Savoia” i legion „Condor” wycofali się ostatecznie, jednocześnie z zakończeniem wojny, w marcu 1939 roku.

Rząd francuski w tym czasie zaczął ulegać we wszystkim rządowi Hitlera. Przerazony był potęgą lotnictwa Niemiec. Była też to jedna z przyczyn dla których Francja zdradziła Hiszpanię.

W takiej sytuacji nastąpiło też Monachium.

Do tej chwili miano jeszcze w Barcelonie i w Madrycie nadzieję, że świat w końcu przetrze oczy i pojmie sens tego, co dzieje się na Półwyspie Pirenejjskim. Kiedy jednak za zgodą zachodu wojska Hitlera przekroczyły w październiku 1938 roku granice Czechosłowacji i przystąpiły do okupowania Sudetów — Republika przygotowana była na najgorsze.

Gdy w październiku 1938 roku policzono w Hiszpanii straty, przekonano się, że od początku wojny faszyci wymordowali 750.000 ludzi. Po wycofaniu się Brygad Międzynarodowych na froncie rzeki Ebro trwały już tylko zacięte walki obronne. Aby opóźnić klęskę, przeprowadzono wojska i podzielono Hiszpańską Armię Ludową na Grupę Katalonia i na Armię Strefy Centralno-Południowej.

Od tej chwili rząd w Barcelonie wszystkie swoje wysiłki skierował na jedno: otworzyć oczy Europejczykom i pokazać im, że to nie jest wojna o losy jakiegoś państwa, że to jest wojna o losy całej ludzkości, że to jest wojna o przetrwanie ludzkości. Lada miesiąc faszyci zabiorą się do reszty.

To oni przecież byli sprawcami zameknu, który zaczynał ogarniać świat. Ze środka kontynentu rozosił się po Europie owadzi zgiełk olbrzymiego obozu wojennego. Wrzał, gorączkowo chrzęścił bronią. Na placach jego miast płonęły przerażające stopy z książkami. Oświecały Europę, wprowadzały ją w osłupienie, lecz nie przestępły. Ogromne stogi wzniecone z dzieł pisarzy, którzy posze-

rzyli granice powszechnego piękna i rozsądku. Ulicami niemieckich miast, pełnych połamanych krzyży, przebiegali straszni ludzie z trupami czaszkami na czołach. Chytrze i z rozmysłem pomieszano pojęcia etyki, mordu i obowiązku aby w rezultacie osiągnąć u wielu przeświadczenie, że nie ma tak odrażającego czynu, który by jednocześnie nie mógł być uznanym za spełniony w poczuciu jakiegś powinności.

Mordercy dumni byli już z czynów odrażających, które miały za zadanie zatrzeć wszystkie. Kanclerz wielkiego kraju, eks-ojczyzny myślicieli, ciągle napelniał świat obłąkanym wrzaskiem nienawiści. Okrzyki aprobaty ludzi, którzy byli świadkami tych przemówień, wypełniały pokoje domów, z których wiele wkrótce miało zmienić się w gruzy.

Zanim prawda o tym dotarła do świadomości lekkomyślnej Europy już opinia jej przestała mieć jakąkolwiek wartość. Świat zachowywał się jakby mu wydarto oczy. Czy ginała Hiszpania przestrzeże go jeszcze? Czy zdąży?

W październiku roku 1938 nie wydawało się to możliwe.

*

W takiej sytuacji Hiszpanie postanowili z nadchodzącej klęski swoje go kraju — uratować ludzi. Ludzie będą potrzebni. Będą najważniejsi.

Dni wielkich porachunków — wiedzieli — wkrótce zaczęła się. Już się zaczęły. Tu, na Półwyspie Pirenejjskim. O ich wyniku zadecydują nie armaty, czołgi czy samoloty, tylko ludzie!

Przed Republiką stało najważniejsze w tej chwili zadanie: walka obronny opóźnić klęskę. Ostatecznie odwrót. Odwrotem była ucieczka za granicę. Innego nie było. „Es-guarda negra” razem z „serwice information” przegotowały listy osób podejrzanych o udział lub sympatie dla sprawy Republiki. Postanowiono uratować ich za wszelką cenę. Wszystkimi dostępnymi drogami. Ludzie dobrej woli na całym świecie, sprzyjający postępowi, walczący z faszyzmem, gdzie by nie znajdowali się — mieli okazać pomoc Hiszpanii w tym dziele.

Wiedzieli przecież że walczą również o los własny.

Stolica kraju Madryt teraz pozostać musiała symbolem. Straciła wartość militarną, ale walczyć miała do końca.

Madryt miał paść ostatecznie! Jak flaga na maszcie okrętu ginącego w morzu. „Radio Madrid” — postanowiono — do końca wzywać musi do opamiętania. — Musi być, zanim tę rolę przejmą inni, sumieniem świata.

Zaledwie pół roku po Madrycie była Warszawa.

BOGDAN RUTHA

INFORMACJE O INFORMACJI

Jeszcze kilka lat temu, wiele zakładów tłumaczyło słaby postęp w rozwoju techniki niedostatkami informacji z kraju i ze świata. Dziś, dzięki powstaniu Centralnego Instytutu Informacji Naukowo Technicznej i Ekonomicznej (CINTE) oraz rozgalezionej sieci ośrodków informacyjnych w zakładach argument ten stracił na wartości. Powstało natomiast inne zjawisko: niewykorzystywanie wartościowych informacji. Jest to zjawisko nie tylko polskie. Popatrzmy więc jak próbują z nim walczyć inni.

W jednym z zakładów przemysłowych w Anglii zastosowano przymus administracyjny (polecenie służbowe dyrektora), nakazujące czytanie przez inżynierów i techników w ustalonych godzinach i dniach tygodnia określonych tytułów czasopism fachowych. Po początkowym okresie, w którym odwiedzanie biblioteki traktowane było jako przykry obowiązek, inżynierowie i technicy przyzwyczaili się do czytania i potem już chętnie zaznajamiali się z przydatnymi im czasopismami. Wybrane wartościowe informacje zaczerpnięte z czasopism referowano na zebraniach.

Inną formą stosowaną w niektórych zakładach jest systematyczne przeglądanie określonych tytułów czasopism naukowo-technicznych i innych periodyków przez kilkunastu lub kilkudziesięciu pracowników inżyniersko-technicznych. Zadanie to jest wykonywane bądź w trybie nakazu administracyjnego, bądź dobrowolnie — dzięki akcji organizacji społecznych. Do obowiązków osób dokonujących przeglądu należy wybór materiałów informacyjnych, przydatnych dla macierzystego zakładu i sporządzanie notatek bibliograficznych lub dokumentacyjnych. Notatki włącza się do zbiorów ośrodka (biblioteki). Ta forma dokonywania systematycznego przeglądu literatury fachowej stosowana jest w Zakładach Mechanicznych w Pruszkowie.

Do bardziej skutecznych form zaliczyć można system samokształcenia pracowników inżyniersko-technicznych, kontrolowany przez ich przełożonych. Polega on na tym, że każdy inżynier ma służbowy obowiązek studiowania literatury i wszelkiego rodzaju publikacji informacyjnych w zakresie swego odcinka pracy. Następnie sporządza na tej podstawie, w regularnych odstępach czasu, krótkie sprawozdania wraz z wnioskami dla swego przełożonego. Okresowo referuje prowadzone przez siebie prace z zakresu postępu technicznego przed przełożonymi i kolegami. Przygotowuje i referuje w szerokim gronie inżynierów zleczone przez kierownictwo ważne dla zakładu prace zagadnienie itp.

System taki stosowany był w niektórych zakładach przemysłowych w Polsce przed wojną, a po wojnie również w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta”. Stosuje go od lat np. firma „Geigy” w Szwajcarii.

Z licznych przykładów radzieckich przytoczyć można następujące:

W jednym z zakładów przemysłowych (średniej wielkości) całą napływającą literaturę fachową przegląda główny inżynier. Wybiera najważniejsze pozycje i zaleca ich wykorzystanie wskazanym przez siebie pracownikom. Literatura wraca do Biura Informacji Technicznej, gdzie rejestruje się wybrane pozycje w specjalnym dzienniku, wypisuje karty kontrolne i wysyła do osób (komórek organizacyjnych) wskazanych przez głównego inżyniera w celu wypowiedzenia się. Następnie materiał informacyjny wraz z opinią zainteresowanych (wpisaną na kartę kontrolną) kieruje się do sekcji produkcyjnej zakładowej rady techniczno-ekonomicznej. Rada opiniuje otrzymany materiał; w przypadku pozytywnej opinii i zatwierdzenia wniosków, sporządza się plan realizacji wniosków.

Udział aktywny inżyniersko-techniczny w działalności mającej na celu planowe i systematyczne wykorzystywanie napływających do zakładów pracy materiałów informacyjnych w ZSRR przyjął postać społecznych Biur Informacji Technicznej.

Początkowo ruch ten rozwijał się głównie w mniejszych i średnich zakładach pracy, w których nie było Biur Informacji Technicznej lub tam, gdzie były one słabe. W miarę upływu czasu społeczne biura się specjalizują: powstają sekcje dostosowywane do konkretnych warunków istniejących w poszczególnych zakładach pracy. Powstają również grupy, które zajmują się przygotowaniem wniosków wynikających z analizy literatury technicznej i innych materiałów w celu zastosowania informacji w produkcji.

Obecnie społeczne biura informacji istnieją w ZSRR we wszystkich branżach gospodarki.

Turniej młodych mistrzów techniki

Władze Naczelnej Organizacji Technicznej i Związku Młodzieży Socjalistycznej przygotowują Turniej Młodych Mistrzów Techniki organizowany prawdopodobnie na wzór konkursu „Mistrza Techniki” „Życia Warszawy”.

W „Turnieju”, który rozpocznie się od nowego roku, mogą próbować swoich inwencji racjonalizatorskich i wynalazczych wszyscy zatrudnieni w naszej gospodarce inżynierowie i technicy w wieku do 30 lat.

Zwycięzców oczekiwają będą: wysokie uznanie społeczne, odznaczenia, dyplomy i nagrody.

W Warszawie obradowało plenum Rady Głównej NOT poświęcone wyborom nowych władz. Przewodniczącym Rady Głównej NOT wybrany został — na miejsce prof. J. Tymowskiego — prof. J. Bukowski (SIMP). Jego zastępcami zostali: prof. M. Borecki (SIT — Górników), inż. A. Kowalski (SIT Chem.), prof. W. Nowacki (PZITB) oraz prof. Z. Rudolf.

Przewodniczącym Zarządu Głównego NOT wybrano ponownie inż. B. Rumińskiego. Jego zastępcami zostali: inż. I. Czerwiński (SIMP), inż. W. Piróg (SEP) oraz inż. B. Sączuk (SITLiD).

Potargowe refleksje

„Warszawa” — nie do zdarcia!

Mimo iż o naszym przemysle motoryzacyjnym wyrażamy się zazwyczaj z przekąsem, to jednak na ostatnich targach prezentował się on dość okazale: siedem odmian silników różnego przeznaczenia (bez określonych, frakcyjnych i lotniczych), 10 odmian samochodów półciężarowych, ciężarowych i specjalnych, 4 odmiany ciągników, 2 odmiany „Warszawy” (osobowa i kombi), mały autobus „Nysa” i duży SAN oraz 3 odmiany motocykli — to już wcale nie bagatela. Tym bardziej jeśli się zważy, że w przemyśle motoryzacyjnym nie mieliśmy prawie żadnych tradycji i po wojnie zaczynaliśmy od zera.

Naturalnie, wystawiając ten sprzęt nie liczyliśmy na szerokie wejście na rynki Europy zachodniej czy Ameryki Północnej. Są jednak kraje Azji, Afryki i Ameryki Południowej, które nasz sprzęt od lat kupują ze względu na jego prostotę i wytrzymałość.

Na stoiskach motoryzacyjnych

każdy targów (w każdym kraju) łączy się z reguły głośno wymiana poglądów na temat zalet i wad poszczególnych wozów. Tak było i w Poznaniu. Dowiedzieliśmy się więc, że nasz trzyosiowy „Siar 66” jest już wozem światowej klasy, że nasze SAN-y stają się powoli podstawowym środkiem publicznej komunikacji autobusowej w Egipcie, że India kupiła od nas licencje na produkcję motocykli, a w dalekiej Limie, nasze pick-upy pokonują takie wierzpy, na których wysiadają Fordy i Chevrolety!

Przy naszej osobowej „Warszawie” mieliśmy okazję usłyszeć także swego rodzaju prorocтво: — „Panowie! nadejdzie czas, w którym będziecie wspominać ten wóz z rozrównieniem. „Warszawa” jest nie do zdarcia!”

Był to poznański faksówkarz...

Coś w tej opinii musi być, skoro podziela ją także faksówkarze Budapesztu, Wiednia i Oslo!



Tak ma wyglądać kolejny fragment nowego Konina według inż. Aleksandra Kirowa z Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego.

Elektronowe mózgi w Wielkopolsce

**NOWOCZESNA GOSPODARKA NIE MOŻE SIĘ OBYĆ
BEZ RÓWNIENIE NOWOCZESNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ. CO SIĘ DZIEJE W TEJ DZIEDZINIE U NAS,
W WIELKOPOLSCE?**

Pionierem wdrażania nowoczesnej techniki obliczeniowej w przemyśle były 11 lat temu Zakłady H. Cegielski. W roku 1955 zainstalowały one u siebie pierwszy zestaw radzieckich maszyn analitycznych typu SAM, uzupełniony w 1959 roku czechosłowackimi maszynami typu Artima. Dzisiaj zakłady posiadają już stacje z 6 zespołami tych ma-

szyn, którymi obliczają płace załogi, normy czasowe, ewidencjonują materiały, środki trwałe, nieobecność pracowników z powodu choroby itp. a także wykonują wiele prac planistycznych.

W ślad za „Cegielskim” poszło w roku 1960 Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa. Wyposażyło ono podległe mu Biuro Rozliczeń w radzieckie SAM-y oraz dodatkowo w mnożarkę typu Gamma 172. Na maszynach tych rozlicza się płace dla 900 ludzi, obroty materiałowe, karty drogowe transportu itp.

Potem poszło już łatwiej. Stacje maszyn analitycznych stanęły w Pomeści i ostrowskich ZNTK, a liczne inne zakłady zaczęły nabywać maszyny do księgowania i fakturowania. Do rozpowszechnienia idei mechanizacji prac ewidencyjno-obrachunkowych przyczyniły się w dużej mierze Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Okręgowy Zarząd Stowarzyszenia Księgowych i Technikum Ekonomiczne.

W roku 1962, przy Katedrze Rachunkowości WSE powstała Pracownia Organizacji Zmechanizowanej Rachunkowości wyposażona w nowoczesny sprzęt. Odtąd studenci uczą się i tej dziedziny wiedzy, by po ukończeniu studiów stosować ją w praktyce.

Mniej więcej w tym samym czasie została zorganizowana — przy walnej pomocy Kuratorium i WSE — pierwsza w kraju pracownia nowoczesnej techniki obliczeniowej w Technikum Ekonomicznym w Poznaniu.

Gdy dodamy do tego intensywną działalność popularyzatorską i szkoleniową w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji prac obrachunkowych prowadzoną przez Poznański Oddział Stowarzyszenia Księgowych — to dojdziemy do wniosku, że Wielkopolska dysponuje już stosunkowo licznymi kadrami doświadczonych organizatorów nowej techniki obliczeniowej i ewidencyjnej. Kadry te czekają obecnie na obfitsze zastrzyki nowego sprzętu, by odesłać liczydła na zastępującą emeryturę.

Tak przedstawia się w Wielkopolsce pierwszy etap rewolucji w metodach obliczeniowych.

Drugi etap tej rewolucji rozpoczął się w roku 1963 wraz z zainstalowaniem na Politechnice Poznańskiej pierwszego komputera, czyli „mózgu elektronowego”. Jest nim radziecka Uniwersalna Maszyna Cyfrowa (UMC-1), na której można już dokonywać obliczeń wyższego rzędu dla celów nauki, techniki i planowania ogólnego.

Naturalnie, maszyna ta służy przede wszystkim celom dydaktycznym. Od 3 lat każdy student Politechniki nabywa praktycznych umiejętności posługiwania się maszynami elektronicznymi. Dzięki pionierskim pracom „Cegielskiego” i innych w pierwszym etapie — wokół UMC-1 skupiło się tylu zapaleńców, że pracowała ona także dla

Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, dla „Energoprojektu”, dla Obserwatorium Astronomicznego i licznych katedr innych poznańskich uczelni.

W kwietniu ubr. powstał w Poznaniu Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej wyposażony w marcu br. drugi w Wielkopolsce mózg elektronowy. Jest to maszyna już polskiej konstrukcji „Gdra 1003”. Będzie ona wspomagać swą starszą siostrę w dziedzinie dydaktyki politechnicznej oraz świadczyć wielkopolskiej nauce i gospodarce.

W listopadzie br. zakład otrzymał drugi mózg elektronowy „Mińsk 22”, po którym entuzjaści nowoczesnej techniki wiele sobie obiecują. Między innymi zamierzają z niego korzystać projektanci nowych osiedli i obiektów przemysłowych, cegielszczacy energetycy (obliczenia techniczne, programowanie i optymalizacja procesów wytwarzania, optymalizacja przesyłu energii elektrycznej, a także szybkie przetwarzanie tysięcy luźnych informacji dla celów operatywnego planowania i zarządzania).

Obecnie Wielkopolska ma już 200 wysokiej klasy specjalistów z dziedziny elektronicznej techniki obliczeniowej. Stała się więc jednym z największych skupisk tego typu specjalistów w kraju. Poznańska Komisja Zastosowań Maszyn Matematycznych istniejąca przy WKP NO stała się więc inicjatorem organizatorów narad i sympozjum obliczeniowych w skali krajowej.

O tym, jak wysoko Poznań jest w tej dziedzinie techniki notowany, niech świadczy fakt, że gdy w maju br. tworzono w Warszawie Polskie Komitet Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, to jego przewodniczącym wybrano rektora Politechniki Poznańskiej — prof. Zbigniewa J. Siskiego.

Oddział tego komitetu powstał też natychmiast w Poznaniu. Nadzieje na dostawę dużych mózgów elektronowych wzrosły. Wielkopolska ma ich dotychczas 3, Śląsk — ponad 20.

Technika w piekarniach

Zmieści się w bagażniku „Warszawy”. Kształtem przypomina duży projektor filmowy. Tylko że w ruchu z jego „rury” zamiast strumienia świetlnych obrazów — bluzga egię.

Palnik olejowo-powietrzny — bo o nim tu mowa — stworzony został przez wydziałową grupę konstruktorską Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu — inż. Antoniego Słusarskiego i niezwykle starannie wykonany przez brygadę Władysława Spätha, Edmunda Skitka i Janusza Smolinskiego. Zademontrowany na wystawie prototyp w Katowicach uzyskał najwyższą notę — klasę A.

Poznański palnik eliminuje typowe w tradycyjnych piekarniach paleniska i wszystko co się z nimi łączy: kotłownię, składy węgla, sadze i pył. Wstawiany w otwór komory piekarniczej rozgrzewa ją szybko i sprawnie, zaoszczędzając czas na przeprowadzenie jednego dodatkowego wypieku na dobę, co dla zaopatrzenia miast ma duże znaczenie.

Opracował:
PIOTR CHOJNACKI

Z KRAJU

▲ **Cała wielka aparatura chemiczna** nowego oddziału produkcji kwasu chlorooctowego w „Rokicie” zainstalowana została pod gołym niebem. Przed słońcem chroni ją tylko lekki dach typu „przystanek tramwajowy”. Odpadły koszty budowy hal, urządzeń wentylacyjnych itp., a załoga nie jest tak narażona na szkodliwe wyciepy.

▲ **Skończyła się wreszcie kłopoty MPK** z kapitalnymi remontami autobusów. W Słupsku, kosztem 100 mln. złotych, dobiega końca budowa dużego Zakładu Napraw Autobusów. Będzie on remontował prawie 1000 wozów rocznie.

▲ **Warszawska Fabryka Tworzyw Sztucznych** podejmie wkrótce produkcję plastikowych worków do przewożenia artykułów sypkich. Szacuje się, iż kraj potrzebuje około 165 mln. takich worków. Z braku innych — używa papierowe, bardzo nietrwałe. W pierwszym rzucie warszawska fabryka da 20 mln. worków. Następnie ruszy wytwórnia w Puławach (obok kombinatu nawozowego) z roczną produkcją 50 mln. polietylenowych worków. W opakowaniach zanoszą się więc na małą rewolucję.

ktoś wpłynie zbawiennie na transport i przechowywanie towarów sypkich.

▲ **Ponad 1000 polskich specjalistów** z dziedziny nauki i techniki pracuje w 20 krajach świata, głównie w Afryce i Azji. Zostali oni tam delegowani przez „PolSERVICE”, przedsiębiorstwo zajmujące się eksportem polskiej myśli technicznej w postaci patentów, licencji i usług.

Czy o tym już wiesz?

Z ZAGRANICY

▲ **Znana czechosłowacka wytwórnia autobusów „Karoša”** (na jej licencji budowane są nasze „Jelcze”) przechodzi na produkcję nowego modelu autobusu — „SM-11”. Waży niecałe 8 ton, mieści wygodnie 100 osób, ma nowoczesną sylwetkę, płaski silnik pod podłogą, automatyczną skrzynię biegów i inne udoskonalenia, dzięki którym nasi południowi sąsiedzi mają nadzieję wejść z nim na rynki świata. Nowy autobus jest także bardzo „technologiczny”. Np. jego przód i tył budowane są z tych samych wyłoczek, a środek z segmentów. Na życzenie klientów może być wydłużany lub skracany, przystosowywany do ruchu miejskiego lub dalekobieżnego.

▲ **Od czasów Stephensona** technika kolejowa poszła naprzód. Tylko spiny wagonów i formowanie pociągów się niestety nie zmieniło. Nadal czynią to kolejarze — „cyrkowcy” ręcznie, co krok odcierając się o śmierć. Projektów automatyzacji tej czynności było wiele. Wszystkie jednak wykazywały wady. Wreszcie, prace prowadzone w ponad 100 firmach kolejowych świata

dały rezultaty. Ostatnio międzynarodowa organizacja kolejowa UIC zatwierdziła konstrukcję automatycznego sprzęgła, które znajdzie zastosowanie we wszystkich krajach członkowskich tej organizacji, a więc i u nas.

▲ **Największy z wodowanych dotychczas przez polskie stocznie statków** miał 23 tysiące ton nośności. W jednej ze stoczni japońskich wodowano ostatnio statek o nośności 205 tysięcy ton, a więc 9 razy większy. Jest nim największy obecnie tankowiec świata „Idemitsu Maru”.

▲ **W tegorocznych żniwach** weźmie udział pierwsza seria od dawna zapowiadanych nowych sнопowiązalek produk-

cyj PFMŻ. Maszyna ta zdobyła złoty medal na wystawie w Moskwie. Waży 730 kg (prawie 400 kg mniej od starej WC-3). W godzinie kosi i wiąże zboże z hektara ziemi.

▲ **Zrealizowane** w ramach tzw. planu minimum przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne w „Stomilu” przyniosły rezultaty. Według opinii użytkowników, jakość poznańskich opon wyrażona w ich żywotności wzrosła o około 20 procent.

▲ **„Gdzie jest „kret” pogrzebany?”** — Pod takim tytułem „Przegląd Techniczny” (nr 18) zorganizował dyskusję w redakcji. Okazało się, iż jedynym producentem, który jeszcze nie skapitulował przed przeciwnościami losu i wierzy w renesans tego unikalnego narzędzia do przebijania gruntu pod ulicami, torami itp. są Zakłady Przemysłu Terenowego w Gnieźnie. Otuchy dodaje im fakt, że ostatnio sprzedały licencje na produkcję „Kreta” do USA (na 10 lat uzyskując za to 2 miliony dolarów).

▲ **Prawdziwy renesans** przeżywa natomiast idea wozu Drzymały. Już kilkadziesiąt tego typu pojazdów, wspartych techniką XX wieku, walczy o pomoc załogom Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego żyć na przyzwyczajonym poziomie i realizować plany.

Z WIELKOPOLSKI

▲ **W tegorocznych żniwach** weźmie udział pierwsza seria od dawna zapowiadanych nowych sнопowiązalek produk-

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNÓ-ODZIEŻOWE

W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

w terminie do dnia 25 lipca 1966 roku

PRZYJMUJE ZAPOTRZEBOWANIA na:

● ODZIEŻ ROBOCZĄ I SŁUŻBOWĄ

TKANINY W BRANŻY

● WELNIANEJ

■ BAWELNIANEJ

■ LNIANEJ

■ oraz JEDWABNICZO - DEKORACYJNEJ

z dostawą w 1967 roku.

Zapotrzebowania wypełnione w trzech egzemplarzach — oddzielnie na artykuły odzieżowe i tekstylne, w rozbiu na kwartały — należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu,
plac Wolności 3.

K5038

Praca

Przyjmę zaraz ucznia z całkowitym utrzymaniem. Piekarnia Cukiernia, Walecki Marcin, Sreń, Walecki Marcin, Sreń, Walecki Marcin, Sreń.

Paniom, które trudnią się ubieraniem lalek, lub maskotek — dam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28036g.

Nauka

Profesorowie przygotowują do egzaminów wstępnych i poprawkowych uczniów szkół podstawowych i średnich. Trautgutta 32 m. 21. 23435g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór poleca wytwórnia w Poznaniu. Kwiatowa 12. 26888g.

Samochód DKW, sprzedam tanio. Ciesielski Buk — Reszki. 10343g.

Sprzedam mieszkanie z prądem i wodą, 3 pokoje, 15.500 zł. Poznań, Konarskiego 5 m. 12. 27909g.

Wózki dziecięce, wielki wybór poleca wytwórnia w Poznaniu. Kwiatowa 12. 26888g.

Pianino — pianola marki Steek, w bardzo dobrym stanie. Franciszek Kusz, Roszki, pow. Krotoszyński. 10304p.

Sprzedam Zetor 25 A z kompresorem, w dobrym stanie. Franciszek Kusz, Roszki, pow. Krotoszyński. 10306p.

Sprzedam wózek dziecięcy. Mazowiecka 16 m. 2. 27964g.

Okazja! Sprzedam motocykl „Pannonia”, garaż 2-motocyklowy, 2 kaszki, kurtyka skórzaną. Cena 15.500 zł. Poznań, Konarskiego 5 m. 12. 27909g.

Nieruchomości

Domek gospodarczy nieukończony, murowany, trzypokojowy z garażem, na dachu się na mieszkanie lub warsztat, z parcia 1400 m. blisko tramwaju, dzielnica N. Miasto. Sprzedam tanio. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27874g.

Sprzedam działkę wraz z gotowym materiałem budowlanym, studnia (Włoszakowice), August Flieger, Brenno, pow. Wschowski. 10299p.

Sprzedam dom, 3.000 m² ziemi, blisko Leszna, komunikacja autobusowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26773g.

Sprzedam zaraz gospodarstwo rolne o obszarze 15,72 ha, 2 km od Gniezna. Jan Olszewski, Lubowo, powiat Gniezno. 10300p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Willi nowa, wolnostojąca, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród (do wykończenia podłogi, tynkowanie), 260.000 zł; willi nowa, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, 108 metrów, już wolne, centralne ogrzewanie, Solacz, po 400.000, wpłaty — 350.000; willi bliźniacza 3-pokojowa, kuchnia, łazienka 330.000; dom trzypokojowy, ogród 160.000 — sprzedawca Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 27989g.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, wolny, działka 985 m². Witkowskiego 32. 10303p.

Informujemy uprzejmie P.P. Klientów, że dnia 17 bm., Biuro Ogłoszeń **JEST CZYNNE** od godziny 8 do 13.

Dnia 23 bm., BIURO

JEST ZAMKNIĘTE

w dniu tym NEKROLOGI przyjmowane będą w DRUKARNI, przy ulicy Zwierzynieckiej 3, w godz. od 14—18. K5234

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w POZNANIU — ulica Marcelesińska 6 **SPRZEDADZA**

żelatynę odpadową

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu, telefon 613-26, wewn. 66. K5202

Przetargi

Huta Szkła Antoninek — Poznań 35, ul. Gorysława 31/37 — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac:

1. MONTAŻ DWÓCH DŹWIGÓW TOWAROWO-OSOBOWYCH, typ Lc 500 a wg dokumentacji.
2. REMONT KAPITAŁNY BUDYNKU MIESZKALNEGO — przy ulicy Kinga nr 2.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać osobiście lub pocztą w terminie do dnia 28 lipca 1966 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 lipca 1966 r. o godzinie 11 w Dziale Głównym Mechaniki.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4978

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki — „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na montaż 42 KIOSKÓW ULICZNYCH „RUCH” NOWEGO TYPU.

Kioski montowane będą z gotowych elementów na miejscach lokalizacji w m. Poznaniu i w innych miejscowościach woj. poznańskiego.

W zakres prac wchodzi następujące roboty: murarskie (podmurówki), malarskie, pokrywcze, stolarskie, szklarskie i elektrotechniczne.

Zamawiający dostarczy tylko elementy kiosków, pape i gwoździe. Resztę materiałów winni dostarczyć wykonawcy.

Z dokumentacją można zapoznać się w Dziale Inwestycji i Remontów, pokój 23, gdzie otrzyma się również ślepe kosztorysy.

Oferty można składać na całość wzgl. na poszczególne zakresy robót.

Montaż kiosków winien być całkowicie zakończony do dnia 31 października 1966 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na montaż kiosków” należy składać do dnia 27 lipca 1966 roku pod wyżej wskazanym adresem:

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lipca 1966 roku godzinie 10. K5134

Przedsiębiorstwo PGR Żydowo — ogłasza PRZETARG na kapitalny remont DACHU na PALACU w PGR Żydowo.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy kierować do dnia 30. VII. 1966 r. do Przedz. PGR Żydowo, p-ta Rokietnica, pow. Poznań. Otwarcie ofert odbędzie się 1. VIII. 1966 roku o godzinie 9.

Przedz. PGR Żydowo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5207

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K5045

Wdowa bezdzietna, ładna, zgrabna, kulturalna, posłubi pana do lat 60, rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10311p.

Dnia 14 lipca 1966 roku zmarł

prof. dr Witold Staniewicz

b. kierownik Katedry Ekonomiki i Org. Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy mądrego nauczyciela, troskliwego wychowawcę, serdecznego i kochanego przyjaciela.

PRACOWNICY KATEDRY

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 18 lipca br. o godz. 11. 28098g

Dnia 13 lipca 1966 roku zmarł

Kazimierz Antczak

W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego, oddanego pracownika oraz dobrego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” RADA ZAKŁADOWA ZAŁOGA DYREKCJA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K5205

Dnia 14 lipca 1966 roku zmarł

prof. dr Witold Staniewicz

wybitny ekonomista - rolnik, em. profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, b. rektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, b. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, b. minister reform rolnych i poseł na Sejm RP, członek Prezydium Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, członek Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnej, wieloletni przewodniczący Sekcji Rolniczo-Ekonomicznej i członek Rady Redakcyjnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek licznych Towarzystw Naukowych, wyróżniony najwyższymi odznaczeniami państwowymi krajowymi i zagranicznymi oraz Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Zmarły był nauczycielem kilku pokoleń ekonomistów rolników polskich i niestrudzonego działacza społecznego.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU I SEKCJA ROLNICO-EKONOMICZNA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

28071g

Dnia 14 lipca 1966 roku zmarł

prof. dr Witold Staniewicz

wybitny ekonomista - rolnik, em. profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, b. rektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, b. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, b. minister reform rolnych i poseł na Sejm RP, członek Prezydium Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, członek Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnej, wieloletni przewodniczący Sekcji Rolniczo-Ekonomicznej i członek Rady Redakcyjnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek licznych Towarzystw Naukowych, wyróżniony najwyższymi odznaczeniami państwowymi krajowymi i zagranicznymi oraz Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Zmarły był nauczycielem kilku pokoleń ekonomistów rolników polskich i niestrudzonego działacza społecznego.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU I SEKCJA ROLNICO-EKONOMICZNA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

28071g



W „KOZIOŁKACH” — 168 premiów pieniężnych, samochodów „Wartburg” i „Syrena” jako nagrody rzeczowe na miesiąc lipiec. K5125

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Towarowa 53/3 — zatrudni zaraz mężczyzn na stanowiska:

— INSTRUKTORA d/s SZKOLENIA PRACOWNIKÓW na tytuły kwalifikacyjne w Wojewódzkim Ośrodku — Poznań, ul. Towarowa 53, pokój nr 3;

— INSTRUKTORA — NAUCZYCIELA MECHANIZACJI w Ośrodku Szkolenia Rolniczego — Poznań, ul. Golecińska 9/11;

— INSTRUKTORÓW — NAUCZYCIELI MECHANIZACJI oraz KIEROWNIKÓW Ośrodków Szkolenia Rolniczego na terenie woj. poznańskiego.

Warunkiem zatrudnienia na ww. stanowisku jest: wymagane wykształcenie (rolnicze lub mechaniczne) wyższe i co najmniej 6-letni staż pracy, lub średnie i co najmniej 6-letni staż pracy — wskazanym jest posiadanie przez kandydata także przygotowania pedagogicznego.

Kandydatom w Ośrodkach terenowych zapewnią się mieszkanie.

Warunki pracy: wynagrodzenie wg stawek nauczycieli szkół rolniczych z możliwością uzyskania dodatku przemysłowego.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego — Poznań, ul. Towarowa 53, pokój nr 1. K4972

Cukrownia „Witaszycy” P. P. w Witaszycach — zatrudni na okres kampanii — przypuszczalnie od dnia 25 września do końca m-ca grudnia br.: WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW I KSIĘGOWYCH.

Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

Termin składania wniosków do dnia 30 lipca br. K4860

Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu, ul. Mylna 26 — zatrudni do nowo budowanej się fabryki w Środzie Pozn. następujących pracowników:

— INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW, — TECHNIKÓW — MECHANIKÓW, — EKONOMISTÓW, — TOKARZY — NARZĘDZIOWYCH, — ŚLUSARZY — REMONTOWYCH, — PRZECIĘŻNIKÓW — TOKARZY — REWOLWEROWYCH.

Do czasu ukończenia budowy przyjąć pracowników zatrudnionych w Poznaniu.

Nadmieniamy, że reflektujemy tylko na kandydatów z miasta Środy, powiatu średzkiego i pobliskich okolic.

Oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia. W4436

Cukrownia „Głogów” — przyjmie do pracy na okres kampanii cukrowniczej 1966 r. — PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (wagowych, księgowych i procentmistrzów) na punkty odbioru brykaku cukrowego.

Kandydaci proszeni są o przysyłanie podania wraz z życiorysem, w którym należy podać datę i miejsce urodzenia, oraz imiona rodziców i nazwisko pańskie matki. Załączyc również zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

Podania nadsyłać do dnia 15 sierpnia 1966 r. pod adresem: Cukrownia „Głogów” w Głogowie, woj. Zielona Góra.

Wynagrodzenie w myśl obowiązującego taryfikatora w przemyśle cukrowniczym. Zatrudnieni emeryci, będą mieli zwrócone renty, zawieszone im na okres pracy w Cukrowni.

UWAGA: Podania kandydatów, którzy nie podadzą w życiorysie wszystkich danych personalnych wymienionych wyżej, nie będą w ogóle rozpatrywane. W4816

Chemiczna Sp. z o.o. Pracy w Wałcu, ul. Kilińskiego 52 — przyjmie do pracy — CZTERECH TECHNIKÓW CHEMIKÓW.

Mieszkania w pokojach dwuosobowych zapewnią. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. W4832

Przedsiębiorstwo PGR Parzęczewo, pow. Kościan — zatrudni zaraz:

— 1 PRACOWNIKA do prac w obszarze oraz — 2 PRACOWNIKÓW do prac polowych w Zakładzie PGR Goździchowo, p-ta Łęki Wielkie, pow. Kościan.

3 mieszkanie rodzinne wolne. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. W4838

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach, ul. Staszica 3 — zatrudni od dnia 1 września bieżącego roku

— KIER. SKLEPU art. drogerijnych — z praktyką na podobnym stanowisku oraz z dniem 1 października br.

— ST. SPRZEDAWCĘ art. drogerijnych — z praktyką na podobnym stanowisku. W4844

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bytowie, woj. koszaliński — zatrudni

— DWÓCH TECHNIKÓW z uprawieniami budowlanymi lub TECHNIKÓW z długoletnią praktyką — na stanowiska kierowników budów.

— TECHNIKA BUDOWLANEGO — z długoletnią praktyką na stanowisku dyspozytora.

— TECHNIKA NORMOWANIA — w budownictwie i produkcji pomocniczej.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Sprawa mieszkaniowa do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować pod adresem przedsiębiorstwa. W5160

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 10-15.

Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe — (Al. Marcelesińska) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 16-15.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — Malarstwo W. Jackiewicz — godz. 17-22.

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op-art Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17-22.

Klub MPM (Ratajczaka 35) — Emil Famira (CSR) — Malarstwo — godz. 10-20.

WOIT (Stary Rynek) — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki). „Kraków” — godz. 9-17. wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5

Nr 167 (6374) 16 VII 1966

Aniela Tomaszewska

z domu GAPCZYŃSKA
Msza żałobna, odprowadzona zostanie w dniu 17 bm. o godz. 12 w kaplicy w Puszczykowie. Pogrzeb tegoż samego dnia o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

28103g

Helena Sęp-Szarzyńska

Złożenie Zmarłej do grobowca rodzinnego w Jaskowie, pow. Śreń, nastąpi w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12, po nabożeństwie żałobnym, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

82087g

Witold Staniewicz

doktor filozofii, ekonomista rolny, żołnierz POW, porucznik WP, oficer AK, b. minister reform rolnych RP, b. profesor zwyczajny i rektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, b. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, emerytowany profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu,

odznaczony Krzyżem „Wirtuti Militari” V Klasy (Nr leg. 180), Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem POW, Krzyżem Legionowym, Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości i Medalem „Polska Swemu Obrońcy”, a także Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą węgierskiego orderu „La Croix Mérite Hongroise” oraz Wielką Wstęgą Orderu Jugosłowiańskiego św. Sawy.

Urodzony 17. IX. 1887 r. w Wilnie, zmarł 14. VII. 1966 r. w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., nie przerywając, pomimo ciężkiej choroby, pracy badawczej i pisarskiej, do ostatnich godzin swego życia.

O tej bolesnej stracie naszego Najdroższego, zawiadamiają pogrążeni w najgłębszym bólu i żalu

ZONA, SYN, SZWAGIERKA I RODZINA

Bez wody nie ma higieny

Głównym tematem ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowie były zadania rad narodowych w zakresie poprawy stanu higienizacji wsi. Mimo poważnego rozwoju wiejskiej służby zdrowia, sanitarno-epidemiologicznej oraz weterynaryjnej, stan sanitarno-higieniczny wsi oraz zdrowie jej mieszkańców nie uległy w tym czasie znacznej poprawie.

Dużo jest jeszcze do odrobienia w zakresie higieny komunalnej wsi i osobistej jej mieszkańców. W większości wsi brak podstawowych urządzeń sanitarnych, jak wodociągi i kanalizacja. Dlatego utrzymywanie porządku i czystości jest w środowisku wiejskim problemem szczególnie ważnym. Powołany został Powiatowy Komitet Higienizacji

Wsi. Higienizacja objęta w powiecie wągrowieckim jedynie 24 wsi na 129.

Jedną z najpilniejszych potrzeb wsi powiatu wągrowieckiego — to zaopatrzenie w wodę. Do racjonalnej gospodarki hodowlanej oraz utrzymania właściwego poziomu sanitarno-higienicznego ludności wiejskiej brakuje 46 procent wody. Planuje się więc w powie-

cie budowę szeregu urządzeń do zbiorowego zaopatrywania ludności w wodę dobrej jakości.

W akcji higienizacyjnej wśród wsi indywidualnych wyróżniły się: Bliźyce, Dąbrowa, Toniszewo, Kaliszany, Siemno, Turza i Międzyzysie. Wśród spółdzielni produkcyjnych przede wszystkim Lechlin, a wśród państwowych gospodarstw rolnych: Roszkowo, Żabiczyn, Jankowo, Raczkowo, Podlesie-Kościełne, Nieświastowice i Grylewo.

Prace społeczne wykonane w ramach akcji higienizacyjnej przedstawiają w powiecie wartość sięgającą 794 tysięcy złotych. Dla uczczenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego ludność wiejska podjęła zobowiązania na sumę 660 tysięcy zł. Większość prac społecznych wykonana będzie jeszcze w roku bieżącym.

Miasta powiatu wągrowieckiego włączyły się do konkursu pod nazwą: „Miasta Wielkopolski kolebki Państwa Polskiego witały rocznicę Tysiąclecia — czyste, schłudne i uporządkowane”. W miastach czynne są komisje konkursowe. W tej akcji przodują Skoki i Wągrowiec. Wartość czynów społecznych podjętych przez ludność miast i zakłady pracy sięga około 2 milionów złotych.

Powiatowa Rada Narodowa podjęła uchwałę, którą zobowiązała między innymi gromadzką radę narodową do: — objęcia jak największej liczby wsi sołeckich działalnością lokalnych komitetów higienizacji wsi, ujmowania potrzeb higienizacyjnych wsi w planach gromadzkich oraz w szerszym niż dotychczas stopniu wykorzystanie do ich realizacji funduszu gromadzkiego i czynu społecznego ludności.

(Kdw)

Leszczyńska biblioteka przoduje

W konkursie „Bliżej książki współczesnej” leszczyńska biblioteka zebrała 451 ankiet, uzyskując przez to II miejsce w skali miast wydzielonych województwa. Zorganizowano dwa spotkania autorskie z Jerzym Kordczakiem, w których wzięło udział 350 osób. Urządzona, wspólnie z Domem Kultury, zgaduję-zgadula na temat historii Polski zgromadziła 450 słuchaczy. Prócz tego kolekcję biblioteki wygłosił 3 prelekcje oraz urządził 9 wystaw książkowych. MBP przyjęła 6 wycieczek szkolnych, udzielając im informacji bibliotecznych.

Oddział Dziecięcy MBP przeprowadził w minionym półroczu 3 wieczory głośnego czytania, wyświetlał filmy, urządził 10 wystaw książek i wieczornicę literacką, wykonał kalendarz historyczny i 6 planów oraz opracował katalog tematyczny. W minionym półroczu odwiedziło wypożyczalnię leszczyńskiej MBP 63.268 osób. (Zj)

R. J.

A może tak na chłopski rozum?

Tak w mieście, jak i w powiecie ostrowskim ruch budowlany jest bardzo ożywiony. Wielu ludzi stawia nowe, wielu remontuje nadszarpnięte zębem czasu domy. Nie też dziwnego, że niektóre materiały budowlane należą do grupy towarów atrakcyjnych i reglamentowanych. Sek tkwi właśnie w tym reglamentacji, czyli mówiąc prościej — przydziale. Odbija się to mniej więcej tak: cały przydział np. cegły dostaje do rozprzedaży PZGS, naturalnie z odpowiednimi zastrzeżeniami, tyle a tyle radom narodowym, tyle gospodarce komunalnej, spółdzielniom produkcyjnym itd.

Dostaje więc taka np. spółdzielnia produkcyjna w Starym Stawie (tuż pod Ostrowem) 10 tys. cegły na remont

SPADKI tygodnia

W Wyszczy, pow. Chodzież, 8-letni Witold Cieślak wbiegł niespodziewanie na jezdnię prosto pod samochód ciężarowy marki „Star”. Kierowcy nie udało się zahamować i dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Jan Kamiński, jadąc na motocyklu WSM przez miejscowość Hanulino, pow. Kępno, wpadł na zakręcie na płot betonowy. Zmarł on w drodze do szpitala.

9 bm. w Karpiem, pow. Wolsztyn, samochód dostawczy marki „Nysa” potrafił jadącego na rowerze Jana Janickiego, lat 64, który nie wskazywał zmiany kierunku jazdy. Rowerzysta zginął na miejscu.

9 bm. w Gostyniu motocyklista Stanisław Adamczak, lat 30, zawadził o krawężnik chodnika i wywrócił się. Upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń i zmarł w szpitalu.

We Wrześni 12 bm., o godz. 21.55 samochód osobowy „Warszawa” uderzył w tył oświetlonej przyczepy samochodowej, stojącej na prawym poboczu drogi. Jeden z pasażerów samochodu zmarł w drodze do szpitala, zaś dwóch pozostałych i kierowca odnieśli bardzo poważne obrażenia.

Ostatni z serii tragicznych wypadków ub. tygodnia wydarzył się 13 bm. w Poznaniu na ul. Krzywoustego. Włodzimierz Gulczyński, lat 29, jadący na motocyklu WSK, wpadł na stojący przy krawężniku oświetlony samochód ciężarowy. Motocyklista zmarł w drodze do szpitala. (st)

Lipiec 16 sobota	Marci
	Słońce: 3.48—20.08

TEATRY

W POZNANIE
POLSKI — g. 19.30 „Król wiczącowy”; NOWY — g. 19.30 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — nieczynna.

W WOJEWÓDZTWIE
KROTOSZYN: „Słomkowy kapelusz”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Wyprawa siedmiu zbrojnych”; CZARNÓW: „Początek nastąpi cisza”; GNIEZNO — Lech: „Dzwon Northside 77”; POLONIA: „Mr. Hobbs na urlopie”; GOSTYN: „Syn kapitana Blooda”; JAROCIN — Echo: „Katastrofa”; KALISZ — Kosmos: „Wzrost dzieci”; Oaza: „Sobótka”; Stylowe: „Fatalny list”; Kępno: „Sza tan”; Kolo: „Złoty Alaski”; KONIN — Energetyk: „Lenin w Polsce”; Górniki: „Dzwon Northside 77”; KOSCIAN: „Parasolki z Cherbourg”; KROTOSZYN: „Pie-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 18 VII 1986 Nr 167 (6974)

czony gołąbki”; LESZNO — Panorama: „Miejsce dla jednego”; MIEDECHOD: „Dziennik panny służącej”; NOWY TOMYŚL: „Nie-dziela sprawiedliwości”; O-BOR-NIKI: „Denuncjacja” i „Ciotki na rowerach”; OSTROW — Roma: „Mam dwadzieścia lat”; Słońce: „Jeden przeciw wszystkim”; O-STRZESZEW: „W kraju Koman-ców”; PILA — Iskra: „Markiza Angelika”; Koral: „Uciekinier w pościgu”; PLESZEW: „Głos ma prokurator”; RAWICZ: „Faraon”; SŁUPCA: „Walkower”; SREM: „Życie raz jeszcze”; ŚRODA: „Miecz i waga”; SZAMOTULY: „Faraon”; TRZCIANKA: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; TUREK: „Czarny tulipan”; WĄGROWIEC: „Sam pośród miasta”; WOL-SZTYN: „Pięciu mężów pani Li-zy”.

W POZNANIE

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Waszyngton”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz: 8.15 Muzyka wspomnienia z filmów; 9.49 Rozmowy na tematy prawne; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody”; 10 „Wakacje u wujaszka Koli” opow.; 13.20 „Rytym i piosenka”; 11 Mel. rozrywk.; 12.10 A. Dworak: 3 tańce słowiańskie z

op. 72; 12.25 Rolniczy Kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. ludowa Wietnamu; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Tworzywoleczelowa; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.42 Gra Zesp. J. Miliana; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.35 Muzyka; 8.35 „Portrety Czwartaków”; 9.50 „Dwa nurty”; 10 „Wstecz i naprzód”; 10.45 „Pamiętniki” M. Matu-szewicza i dzieła St. Leszczyńskiego; 10.05 Kone. dla wczasowiczów; 10.50 „Droga w ogień”; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Kone. chopi-nowski; 12.25 Muz. ludowa różnych narodów; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 — „Sprawy niezwykłe w przyrodzie”; 14 Z twórczości Fr. Schuberta; 14.30 Mówi Przyroda cykl: „Rzeźbiarstwo krajoznawcze”; 14.45 Kone. rozrywk.; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci starszych „Zielone światło dla uśmiechu”; 15.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla ekspozycji; 17.30 Gra-

CHRONIKA POZNANSKA

• Poznań jak cała Wielkopolska przygotowuje się do Lipcowego Święta. Widać flagi, transparenty. W oknach wystawowych sklepów okolicznościowe dekoracje. Już od poniedziałku zaczynają się imprezy: koncerty na wolnym powietrzu, zabawy dla dzieci, wyświetlanie filmów, zabawy taneczne, pokazy mody itp. Najwięcej imprez przypada na trzy dni wolne od pracy.

• Sezon malarski w pełni. Oczywiście, nie chodzi tu o dzieła plastyków, lecz o odnawianie mieszkań. W sklepach farbiarskich tradycyjny, letni tłok. Niestety, i tradycyjne braki. Nie ma białych farb olejnych podkładowych, powierzchniowych nitro, brakuje kolorowych, gipsu. Za to jest farba olejna czarna, jednak nawet największy pesymista nie pomaluje nią kuchni czy łazienki.

• Nowa piekarnia mechaniczna na Dębcu została oddana do użytku w minioną środę. Należy do największych i nowoczesniejszych nie tylko w Poznaniu, ale i w kraju.

• Rosną w szybkim tempie mury wielkiego, 12-kondygnacyjnego domu dla studentów przy ul. Zwierzynieckiej. Składać się on będzie z części hotelowej i socjalnej. W 300 luksusowo urządzonej pokojach pomieści się 600 studentów. Dom ma być gotowy za dwa lata. (emp)

Odpowiadamy

W. B., Kościan — Prosimy podać adres i nazwę instytucji, w której Pan pracuje. Będziemy interweniować. (1412)

Czytelnik 505 z prowincji — Krety są pod ochroną. Nie wolno więc ich zabijać, lecz tylko odstraszać przez wkładanie kawałków karbidu do nosa. Kret ma wrażliwe powonienie i dlatego unika miejsc cuchnących. (1209)

Robert Grzendziński, Łaskowo, W. K. z Wolsztyna — Listy Wasze przekazał mi do Poradni Szkolnictwa Zawodowego w Poznaniu. (1067, 1057)

Tad. S., Środa — Radzimy zgłosić się do Poznańskiego Klubu Jeździeckiego „Cwał” w Poznaniu — Wola, Tor Wysięgowy. (1276)

K. M., Mochy — Pracownik może wypowiedzieć umowę o pracę w czasie urlopu wypoczynkowego, jednakże z tą chwilą traci Pan prawo do urlopu za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie umowy. (1224)

Rybowski, Ludwinowo — Wniosek Wasz został załatwiony odmownie. PKS nie dysponuje w tej chwili rezerwą taboru, by uruchomić nową linię Gostyń-Budzewo—Ludwinowo—Pepowo. (1414)

S. W., Środa — Radzimy poszukać punktu usługowego-krawieckiego. Trudno nam podać adresy krawców z całego Poznania. (1512)

Aurelia K., Leszno — Przy Liceum Plastycznym w Poznaniu istnieje również internat. (1511)

Skład reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny z ZSRR

PZLA ustalił skład naszej reprezentacji na międzypaństwowe spotkanie Polska — ZSRR. Drużyna wyjedzie w rozszerzonym składzie. W kilku konkurencjach nasi zawodnicy startować będą poza konkursem meczu.

Waloszek najlepszy na torze Olimpij

Kilkanaście tysięcy widzów zgromadziło się na stadionie Olimpij na Golecinie by obserwować kolejny, indywidualny turniej o „Złoty Kask”. Na starcie, przy pięknej pogodzie i na wzorowo przygotowanym torze sprawnie przeprowadzono 20 biegów. Startowali w nich wszyscy czołowi żuźlowcy, z wyjątkiem Rossego (Stal Toruń), którego zastąpił, zresztą wskutek defektu motoru, nie najpomysłniej — Stabon.

Z 20 rozegranych pojedynków, kilka zasługiwało na specjalne uznanie. Kierowcy, wykazali dobre przygotowanie, jechali brawurowo. Doszło w końcowych biegach do dwóch niegroźnych wywrotek. Najlepszy czas dnia, już w pierwszym biegu uzyskał dobrze uosobiony Waloszek (Śląsk Świętochłowice) — 77.0 sek. Wszystkie próby, poprawiania tego wyniku nie dały spodziewanego efektu.

Najlepszym żuźlowcem na golecinińskim torze okazał się Waloszek, który zdobył 15 pkt. Na dalszych miejscach znaleźli się: Woryna (ROW Rybnik) — 14 pkt.; Podlecki (Wybrzeże Gdańsk) — 10 pkt.; Pogorzelski (Stal Gorzów) — 10 pkt.; Wyglenda (ROW Rybnik) 9 pkt.

Waloszek wygrał pięć biegów, Woryna, Tkocz i Podlecki po 2 oraz po jednym: Kaiser, Skowron, Mucha, Podjejkowicz, Wyglenda i Pogorzelski. (p)

Po ostatniej kolejce turnieju o „Złoty Kask” Waloszek i Pogorzelski i mają po 59 pkt., Podlecki — 51 pkt., Mucha — 44 pkt. i Wyglenda — 41 pkt.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi pozostało drużynom do rozegrania po cztery mecze. Tytuł mistrza na rok 1966 rozstrzygnie się przypuszczalnie już w najbliższą niedzielę, kiedy to dojdzie do pojedynku dwu drużyn pretendujących do mistrzowskiego tytułu: Stali Rzeszów i ROW Rybnik. Zawody odbędą się w Rzeszowie.

Ciekawa sytuacja jest w II lidze. W tej chwili jest czterech kandydatów do tytułu mistrza: Włókniarz — Częstochowa, Kolejarz — Opole, Unia z Tarnowa i Leszna. W najbliższą niedzielę dojdzie do ciekawych pojedynków m. in. w Lesznie Unia (zajmuje w tabeli czwarte miejsce) spotka się z trzecim w tabeli Kolejarzem Opole.

Wszystkie na wstępie wspomniane zespoły II ligi mają po 14 punktów. W meczu dwóch rywali Wielkopolski zmierzą się w Gnieźnie Start z Polonią Piła. Obie drużyny zajmują dwa przedostatnie miejsca w tabeli. (x)

Konik pierwszym kreglarzem Leszna

Dorocznym zwyczajem na kregielni leszczyńskiej Polonii rozegrano indywidualne mistrzostwo klubowe, przy licznych udziałach członków.

Wynikiem 746 kregli Antoni Konik uzyskał najlepszy rezultat mistrzowski i zdobył puchar klubowy tym razem na własność. Na drugim miejscu uplasował się Jan Zajdowicz — 732, przed 3) Bronisławem Nowackim — 728, 4) Franciszkiem Józefowiczem — 722, 5) Bogdanem Kowalskim — 720.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. Kone. Zyczeń; 11 Spiewa Pozn. Chór Chłopiów pod dyr. J. Kurczewskiego; 11.20 „Sierakowskie lato” — opow.; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek muzyczny; 13.35 „Antykwarjat Muzyczny”; 14.05 Poetycki konc. Zyczeń; 14.35 Gra Studio M2; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Profesor i pchła”; 15.45 Soliści w repert. rozrywk.; 16 „Rikki-tikki-tavi” — kabaret radiowy; 16.30 Kone. chopi-nowski z nagrań J. Smidowicza; 17.25 Muz. tan.; 18 Muz. poważna; 18.25 Radioexpress; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Trzej za Zwrotnikiem Raka” — faktomata; 20.02 Ork. rozrywk.; 21.22 — Muz. tan.; 22 Ogólnop. i poznańskie wiadomości sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Panięskie lata” — film fab. prod. radz.; 14.50 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Włochy — Związek Radziecki, transm. z Sunderlandu; ok. 15.45 Program reklamowy; 16.45 Bufor filmowy;

Z czołówki zabraknie tylko Rana, Dudziaka i Salacińskiego, którzy nie mogą startować z względu na stan zdrowia. Do drugą powołany został natomiast Nikiciuk, który wznowił treningi po niedawnej kontuzji ręki. A skład drużyny:

MPZCZYNI
100, 200, 4x100 m: Maniak, Bieda, manowski, Anielak, Wernie, Gramze 400, 4x400 m: Bieda, Grędziński, Borowski, Lipoński, Filipiuk, Nowakowski, 800 m: Szordykowski, Żelazny, 1500 m: Bogusiewicz, Stawiarz, Piotrowski, 10 tys. m: Zimny, Podolajski, 3000 m z przeszkodami: Zaluski, Tatar, 110 m ppi.: Kołodziejczyk, Chrusciński, 400 m ppi.: Gubla, Skorupiński, wzyż: Czerniak, Kaczmarek, tyczka: Butschke, Sokołowski, Węcek, trójski: Szmidt, Puławski, Jaskólski, w dal: Stalmach, Oliński, Wąsłowski, kula: Komar, Sosgórski, Beger, Piątkowski, młot: Rut, Smoliński, oszczep: Sidor, Nikiciuk.

KOBIETY
100, 200, 4x100m: Kirszenstaj, Klobukowska, Kolejwa, Bieda, rek, Ciepla, 400 m: Hase, Gerw, nowa, 800 m: Jedrak, Sobieski, Nowakowska, 80 m ppi.: Straszynska, Bednarek, wzyż: Biedon, Zielińska, w dal: Kirszenstaj, Warszocha, kula: Cierkowski, Hód, dysk: Rykowska, Wojtowa, Mojek, oszczep: Tarkowski, Krawciewicz, (PAP)

dalekopisem

ZŁOTE MEDALE POLEK
Obrzymim sukcesem reprezentantek Polski zakończyła się konkurencja strzeleckich mistrzostw świata w Wiesbaden — strzelaczka karabinka małokalibrowego „standart” w postawie leżącej (60 strzałów — odległość 50 m). Reprezentantki Polski zdobyły złote medale ustanawiając jednocześnie rekordy świata. W klasyfikacji indywidualnej triumfowała niespodziewanie 20-letnia Eunia Zakrzewska, która uzyskała doskonały wynik 591 pkt. na 6 możliwych, będący nowym rekordem świata. W klasyfikacji z zespołowej trójka Polek zdobyła łącznie 1747 pkt., co jest tak nowym rekordem świata.

każdego

• W międzynarodowych szachowych mistrzostwach Węgry uczestniczy również dwóch Polaków. Po trzech konkurencjach liderem jest Jerzy Adamek. Karierę Grzyszewski zajmując miejsce.

• Do tegorocznego międzynarodowego rajdu tatrzańskiego zgłoszonych zostało 79 zawodników zagranicznych, najwięcej z NRD, CSRS i Włoch.

• W dniach 27 i 28 VIII odbędzie się w Opolu tradycyjny trójmecz Rosyjskiej Federacji Republiki Radzieckiej, Polski NRD w zapasach. Od 1-3 września br. rozegrany zostanie Sztokholmie pierwszy międzynarodowy turniej o Puchar Baltów. Udział w turnieju zgłosił reprezentant 8 reprezentacji państwowych.

• W Greifswaldzie odbył się mecz siatkarski NRD i ZSRR. Fale 2 i pół godzinnej walce wygrał Niemcy 3:2.

17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.20 Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów wakacji”; 17.50 „Gawędy wilków morskich”; 18.05 „Po szóstej” — młodzieżowy Klub TV — Transm. z Kielc; 18.15 „Od duetu do kwintetu” — filmowy program włoskich piosenek; 19.10 Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Spektakle Meksyk — Anglia. Transm. z Londynu; ok. 20.15 Dziennik Monitor; 21.45 „Igrze w gród w la”; — inscenizacja sztuki A. P. Lewki; 23.35 Wiadomości sportowe.

NIEDZIELA: 16.15 „Na przykład Budów” — program red. wieloskiej; 16.40 Dla dzieci — „Cwał stolowej nogi” — widow. J. Kowalskiego; 17.20 PKF; 17.30 „Sycyla” — program z cyklu „Świat, obyczaje, polityka”; 17.45 „Mecenas Adam Kowalski” — wiadomości J. Ponitki; 18.40 „Kredowe miasto Chełm” — reportaż filmowy; 18.55 Z cyklu — „Spotkanie z poetą” — Zbigniew Biełkowski; 19.20 Dobranoc i dzienniki; 19.45 „Zagubiony autobus” — film fab. prod. USA (I. 16); 21.25 Wiadomości; 21.35 Niedziela Sportowa; 22.45 Wyniki losowania „Koziołków”.

TV zastrzega prawo zmian.